Nr. 240 (z dod. por.). Dnia 30 sierpnia. Wtorek. Dnia 18 (30) sierpnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lord Rosebery zaledwie od dwóch tygodni kieruje nawą angielskiej polityki zewnętrznej a już znalazł się na niebezpiecznym prądzie, na którym łatwo wśród kłębiącej się fali przewrócić można dyplomatyczny statek.

Kwestja najważniejsza dla Anglji, kwestja granicy północnej wielkiego państwa indyjskiego, stanęła znowu otwarta, jak w r. 1885-ym. Emir Afganistanu, Abdurrahman, na mocy umowy, zawartej z Anglją, za rządów ministerjalnych tegoż samego Gladstone'a, zwrócił się obecnie do wicekróla indyjskiego z żądaniem pomocy. Przez całą zimę ucierał się ze zmiennem szczęściem z chazarami, których rokosz dotąd nie stłumiony. Obecnie zbuntowała się prowincja Khost, leżąca na południe doliny Kuram, na drodze wojskowej, wiodącej z Indyj przez wąwóz Paiwar do Kandaharu i Kabulu. Prowincja ta wraz z Waziristanem i Siwistanem po ostatniej wojnie Anglji z Afganistanem przyłączoną została nominalnie do cesarstwa indyjskiego; właściwie przeto rokosz ludności tamtejszej nietyle interesuje emira Abdurrahmana w Kabulu, ile jenerała Robertsa w Kalkucie.

Tymczasem wyprawa naukowa pułkownika Janowa, która już w lecie zeszłego roku studjowała terytorjalne i strategiczne warunki miejscowe na płaskowzgórzu pamirskiem, wiodącem przez Wakhan wprost do Indyj, dotarła świeżo do Kilpendje, najsilniejszej twierdzy Wakhanu, owej prowincji spornej, która dotąd należy do Afganistanu, stanowiąc ostatni jego wschodni zakątek. Pomiędzy kolumną pułkownika Janowa, liczącą 2,000 ludzi i dwanaście dział, przyszło—jak wiadomo z depesz *Aj. półn.*—niedawno pod Somataszem do zwycięzkiego starcia z przebywającym tamże drobnym oddziałem wojska afgańskiego, który, utraciwszy dziewięciu zabitych, został rozbrojony.

Granica północna Indyj skutkiem ostatnich wypadków o dwadzieścia już tylko mil niemieckich odległą jest od posiadłości Rosji.

Przybyło nam znowu kilka szczegółów objaśniających osnowę przygotowywanego przez nowy gabinet angielski bilu irlandzkiego. Mianowanie sędziów i policja państwowa należą do parlamentu dublińskiego, nadwyżka irlandzkiego funduszu religijnego idzie do rozporządzenia tegoż parlamentu, projektowany dawniej urząd angielskiego poborcy podatkowego w Irlandji upada, natomiast parlament w Dublinie nie ma prawa stanowienia ceł i zamykania się przed Anglją kordonem celnym. Królowa posiada prawo *veta*, które wykonywa za poradą ministerjum angielskiego; trzydziestu deputowanych irlandzkich pozostaje i nadal w Westminsterze.

W d. 27-ym b. m. w Filipopolu otwarto pierwszą krajową wystawę bułgarską. *Br. Z.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Nałęczów w sierpniu.

Kiedy po trzechletniej przerwie odwiedzałem znowu Nałęczów, byłem prawie przekonany, iż niewiele zmian zastanę i że też same wady, jakie trzy lata temu na tem miejscu z życzliwości dla zdrojowiska podniosłem, będą w dalszym ciągu ciążyć nad piękną doliną Trypy. Sądziłem, że zakład, również jak i dawniej, obok wspaniałych budowli, mieścić będzie staw, nieco cuchnący; że pokryta kurzem droga, pozbawiona cienia, dusić mnie będzie miałkim pyłem, lub że w grzęzkim błocie patrzeć mi wypadnie na daremne usiłowania koni; sądziłem wreszcie, że spotkam się z częstemi dawniej żalami kuracjuszów na nadmierne ceny i bardzo złe pożywienie.

Tem przyjemniej mi zaznaczyć na tem miejscu, iż postępy ku lepszemu są dziś widoczne.

Już jadąc od stacji kolei, oddalonej o 4½ wiorsty od zakładu, doznałem przyjemnego rozczarowania, widząc drogę nieźle ubitą i zadrzewianą powoli. Niema już tumanów kurzu, nieustannie zasypującego przejezdnych; niema i błota, mimo, że dwa dni temu ulewny deszcz nawiedził całą okolicę; droga równa i, jak na gościniec, utrzymana dobrze. Niewątpliwie byłoby lepiej zastąpić ją szosą, zważywszy jednak koszt i obojętność gmin okolicznych, wypadnie długo zapewne czekać na urzeczywistnienie tego żądania.

Nadmienić tu muszę, iż i wille, stojące przy drodze pod zakładem, zabezpieczono poniekąd od kurzu przez wzbronienie szybkiej w ich obrębie jazdy, w którym to celu ustawiono słupy z odpowiedniemi napisami, a winnych pociągają do odpowiedzialności.

W Bochotnicy Kościelnej zmian niema żadnych, kilka może przybyło nowych mieszkań u włościan dla niezbyt wybrednych kuracjuszów, których blizkie sąsiedztwo z czworonogami nie jest w możności odstraszyć.

Przed bramą nasz automedon zatrzymuje konie; wjeżdżać do zakładu nie wolno, a z zakładu tylko drogą okolną końmi wyjechać można. Słuszna to inowacja ze względu na spokój chorych.

Czy mam opisywać kursal, czyli t. zw. pałac. Piękny ten dwupiętrowy budynek jest prawdziwą ozdobą Nałęczowa, a suto dekorowanej sali balowej, pięknej czytelni i zacisznego pokoju do kart może pozazdrościć Nałęczowowi niejeden zakład zagraniczny. Budynek to stary, bo, jak świadczy napis, sięga końca zeszłego wieku (A. Stan. Nałęcz Małachowski et Maria Potocka uxore ejus a. D. MDCCLXX erectum. Aevo peracto ad usum publicum restauratum), a utrzymany dobrze, z umeblowaniem wspaniałem, nader dodatnie sprawia wrażenie.

Prócz sali balowej, mamy tu pokoje dla gości i restaurację, o wiele lepszą, niż dawniej. W restauracji tej panuje większa, niż w hotelowej, swoboda pod względem djety; uczęszczają tu letnicy i chorzy, którzy nie wymagają ściślejszej djety.

I w innych budowlach, jak: hotelu, „hydropatji", domu

Z teatrów wiedeńskich.

II.

Siadłszy we Volksteatrze na krześle kupionem bardzo tanio, rozejrzawszy się dokoła, pomyślałem sobie: jakby się to dla naszej komedji i dramatu w Warszawie przydał taki ładny i praktyczny budynek! Wygląda z wierzchu bardzo mile, chociaż skromnie, zwłaszcza w porównaniu z takiemi olbrzymami architektonicznemi, jak opodal stojące gmachy muzeów historycznego i przyrodniczego... Wewnątrz sala w stylu *rococo*, wesoła, nieprzeładowana złoceniami i bardzo... pakowna. Paręset krzeseł na dole, ponad niemi obszerne amfiteatry, kilkanaście tylko lóż po obu stronach umieszczonych w dwupiętrowej kondygnacji. Miejsca tanie, teatr pełen!

Podnosi się kurtyna, widzimy scenę średnich rozmiarów, trochę większą niż nasza w teatrze Rozmaitości, trochę mniejszą niż w teatrze Letnim w Saskim ogrodzie. Rozmiar taki jest bardzo praktyczny. Pozwala bowiem na wystawienie nietylko komedji, ale i większych dramatów, ograniczając koszty wystawy sztuk do *minimum*. Przy małym obszarze sceny, niepotrzeba zamalowywać setek metrów kwadratowych płótna na dekoracje, niepotrzeba masy statystów, aby zapełnić scenę, jak np. u nas w teatrze Wielkim, którego scena jest pod temi względami za kosztowna.

Na niewielkiej przestrzeni dobrze wychodzą dekoracje pokojowe, a inne są odpowiednio zredukowane. Od pierwszego rzutu oka widać tu było najlepszą podług mnie metodę wystawiania sztuk. Dekoracje i akcesorja, właściwe, ładne i porządne, ale traktowane, jako tło dla gry artystów. Tym sposobem strona zewnętrzna nie zabija strony duchowej teatru, jak się to dzieje przy metodzie meiningeńskiej, zwłaszcza stosowanej jednostronnie.

Grano właśnie tego wieczora ciekawą i efektowną sztukę Anzengrubera „Chłop krzywoprzysięzca" (Meineidbauer), znaną u nas z bardzo zręcznej przeróbki artysty teatru lwowskiego, p. Wysockiego, którą niedawno grano w „Wodewilu". Nasz przerabiacz doskonale przemienił djalekt ludowy tyrolski na mowę naszych zakopańskich górali, którą utrzymał w tonie właściwym, wydobył całą jej malowniczość. Zmienił także p. Wysocki pewne szczegóły, któreby fałszywie wyglądały wobec obyczajów naszego ludu. W drugim np. obrazie młody chłopak, tułacz występny, wraca do rodzinnej zagrody i kona, prosząc siostry, aby śpiewała na cytrze tyrolskiej. U nas umiera przy dźwiękach pastuszej fujarki, która gra za sceną. I tutaj i w innych szczegółach sentymentalizm niemiecki nie pasuje do obyczajów wiejskiego ludu, który nie lubi w życiu rzewnych uczuć okazywać na zewnątrz. Chłop tyrolski, który pokazuje w książce od nabożeństwa zasuszone listeczki i zioła z grobu kochanej kobiety, może być prawdziwym, ale naszemu „gaździe" podobne czułości są bardzo nie do twarzy.

Słuchając sztuki Anzengrubera, żałowałem, że nasz dramat ludowy nie poszedł drogą wskazaną przez znakomitego dramaturga, którego apoteozę przedstawia główny fresk na stropie sali Volksteatru. U nas z jednej strony dramat ludowy sili się na efekty malownicze lub sceny zbiorowe, z drugiej strony na tendencję społeczną. Jedno i drugie ma rację bytu, ale wielka szkoda, że żaden z naszych dramaturgów ludowych nie umiał wniknąć bez tendencji w duszę chłopską, że nie umiał wyprowadzić na scenie prostych a głęboko wzruszających dramatów, do których rzeczywistość dostarcza materjału. „Krzywoprzysięzca" należy do dzieł pomyślanych prosto a głęboko, w których starcie się potęg dramatycznych odbywa się na dnie duszy człowieka. Widzimy tu zapasy egoizmu i sumienia, które w końcu trjumfuje i miażdży zbrodniarza, zanim dosięgnął go grom sprawiedliwości. Pod względem faktury scenicznej, utwór Anzengrubera jest dziwnie prosty, trochę nawet przestarzały, a jednak czuć na nim dłoń artysty dużej miary. Chwyciwszy wątek główny, autor snuje go z konsekwencją nieprzepartą, doskonale maluje postacie w miarę rosnącej akcji, odsłania tajemne sprężyny charakterów, prowadzi szeroko sceny główne, gardzi sztuczkami i sposobikami, które w oczach płytkich farserów i rzemieślników są alfą i omegą sztuki scenicznej. Trochę tu zanadto chwilami gadaniny niemieckiej, ale całość robi wrażenie silne i głębokie, nawet na widzów, nieobeznanych dobrze z djalektem ludowym. Siedziała koło nas familja wiedeńska, która przyznawała się otwarcie, że wielu rzeczy dobrze nie rozumie. Niewszyscy artyści Volksteatru grają w djalekcie, panna Sandrock, główna primadonna tej sceny, nie występuje w takich sztukach. W Burgu z tego powodu Anzengruber nie bywa przedstawiany, zresztą dla sfer wpływowych nie jest on miły ze względu na swój ostry demokratyzm.

Jestto pisarz „rogaty", porusza często tematy drażliwe dla prawomyślności austrjackiej, więc w akademickim przybytku sztuki nie może być mile widzianym.

Wykonanie sztuki było wzorowem. Volkstheater zrobił na mnie wrażenie instytucji młodej, rozwijającej się żywotnie, prowadzonej energicznie. Aktorzy przeważnie młodzi, zdolni, o dobrych warunkach scenicznych, grają według zdrowej realistycznej metody. Czasem tylko w rolach amantów wpadają trochę w ton konwencjonalny. Nie miałem sposobności widzieć głównej gwiazdy Volkstheatru, panny Sandrock, ale podobała mi się panna Freisinger, grająca ładnie, żywo, prosto i ciepło rolę Broni, wiejskiej e-

kąpielowym, nie widać zmian żadnych na pierwszy rzut oka, większa tu jednak dbałość o czystość, więcej staranności w jej utrzymaniu, niż dawniej.

Za to w parku zakładowym postęp wyraźny. Zadrzewił się, a nowemi zupełnie drogami przecięty, daje miły odpoczynek spacerującym. Śpieszący z willi lub pałacu do zakładu nie są już, jak dawniej, wystawieni na działanie promieni słonecznych, lecz mogą znaleźć cień, tak upragniony w zabiegach hydroterapeutycznych, mogą spocząć na gęsto rozstawionych a wygodnych ławkach i upajać się wonią pączków młodej sosny. Prześliczny gaik modrzewiowy na górze ponad zakładem obiecująco również wabi kuracjuszów.

Przed zakładem, jak wiadomo, mamy staw obszerny a utrzymany wzorowo. Nad stawem przeważnie koncentrują się kuracjusze, słuchając muzyki, która umieściła się na wysepce. Tu to staranność zakładu najbardziej jest widoczna. Przed trzema laty najpiękniejsza ta i najsilniej zadrzewiona część parku w pewnych godzinach dla spacerów nie nazbyt się nadawała, dzięki woni, jaka ze stawu rozchodziła się daleko. Dziś, dzięki corocznemu oczyszczaniu stawu, jest on czysty zupełnie, a licznie snujące się łodzie dają miarę, iż kuracjusze chętnie go odwiedzają. Byłem również zdziwiony prawie zupełnym brakiem żabich koncertów, które „nerwowych" kuracjuszów nużyły swoją jednostajnością, a często nawet spać im nie dawały; dzięki uprzejmości dyrektora zakładu, dra Chmielewskiego, zagadka wyjaśniła się: na wiosnę corocznie przy oczyszczaniu stawu i źródeł wybiera się ich ikra i w ten sposób tępi się ród żabi w zarodku.

Skoro o wodzie jest mowa, wspomnieć muszę o świeżo ujętym w kamienną oprawę zdroju wody przaśnej, nader smacznej i zimnej. Służy ona do picia dla kuracjuszów i do poruszania wodnego motoru, roznoszącego wodę po całym zakładzie.

W ogóle staranność znać na każdym kroku i troskę o zachowanie możliwej czystości, która jest pierwszym warunkiem utrzymania zakładu na stopie nowoczesnych wymagań.

Tę staranność zarządu zakładu publiczność nasza ocenić umie, zjechała więc tłumnie w tym roku do Nałęczowa i tak szczelnie zapełniła wszystkie mieszkania, iż wynalezienie schronienia jest rzeczą dość trudną. Podniosły się skutkiem tego ceny mieszkań na willach, których więcej stanie zapewne, gdyż przy spodziewanym większym napływie kuracjuszów w r. p. poważna zachodzić może obawa o brak mieszkań.

Jeżeli pod względem zewnętrznym zakład zyskał przez ubiegłe trzechlecie znacznie, jeszcze bardziej podniosła się jego wartość wewnętrzna—lecznicza.

Personel lekarski został powiększony, przez co dyrektor zakładu jest swobodniejszy i może skuteczniej oddziaływać na kierunek i rozwój zakładu. Obok dyrektora, dra Chmielewskiego, stale mieszkają tu doktorzy: Sacewicz i Rembieliński, a latem ordynują drzy: Chełchowski, Nussbaum i co tydzień dr. Doliński.

Tak zorganizowana pomoc lekarska jest szybka i sprężysta, każdy z lekarzy, przy mniejszej ilości powierzonych jego staraniom chorych, może zająć się niemi więcej, z czego wypływa dla pacjentów korzyść oczywista. Pozwoliło to również na utworzenie stacji meteorologicznej, pozostającej pod opieką dra Sacewicza, gdzie przez rok cały prowadzone są tak potrzebne dla zdrojowisk spostrzeżenia klimatyczne. Goście kąpielowi z krótkich biuletynów dziennych dowiadują się trzy razy dziennie o stanie podniebia w Nałęczowie, a nauka na dłuższych spostrzeżeniach, dzięki dokładnym przyrządom, zyskać może bardzo wiele.

Pod tym względem Nałęczów wyprzedził wszystkie nasze zdrojowiska, które coprędzej iść za jego przykładem powinny, inaczej, jak dotąd, prócz empirycznych danych, nic o klimacie naszych zdrojowisk wiedzieć nie będziemy.

Kończąc te słów kilka, sumuję wrażenia, jakie świeżo wynoszę z Nałęczowa, i widzę z przyjemnością, iż plusy przeważają. Zakład jest dziś w pełni rozwoju i to rozwoju stałego; o ile dawniej był bardzo miłem miejscem letniego odpoczynku, o tyle dziś jest poważnym zakładem wodoleczniczym i kąpielowym, prowadzonym umiejętnie i z całą powagą. Szybki swój rozkwit, bo zakład zaledwie od lat 12-tu istnieje, Nałęczów zawdzięczał poprzednio zarówno swemu uroczemu położeniu, jak opinji, iż bawić się tam można do woli. Był okres zabaw, rozrywek goniących za sobą, ożywionych, zawsze mile widzianych. Jeżeli opinja ta w oczach nieleczącej się a żądnej tylko zabaw publiczności była nader pochlebną, ciążyła ona na sercu tym, co rozwój zakładu, nadewszystko mieli na względzie. Słusznie obawiano się, iż przy rozwoju tego kierunku, a zmiennem usposobieniu publiczności, zakład szybko może upaść. Należało więc trwalsze dać mu podwaliny. Zabaw na razie nie usunięto, ale nie zwracano już na nie tak wielkiej uwagi, natomiast skupiono siły nad rozwojem zakładu: Nałęczów stał się miejscowością kuracyjną. Wyszło to mu na dobre; braki, usuwane stopniowo, przekonywały lekarzy, iż kuracja w Nałęczowie prowadzi się sumiennie i dobrze, że chorzy znaleźć tam mogą prawdziwą opiekę, zaufanie do zakładu wzrosło, a wraz z niem napływ chorych. Dziś zakład zabaw urządza mało, są jednak co tydzień reuniony, są koncerty (między innemi niedawno Michałowskiego i Barcewicza, a wkrótce panny Babińskiej i p. Melcera), które nie stanowią już celu, ale środek konieczny. Chorzy mają spokój, a zakład dobrą u ludzi rozsądnych opinję. Życzymy mu w tym kierunku dalszego rozwoju, a drugi ten w kraju zakład wodoleczniczy i kąpielowy przy nieustających usiłowaniach dojść może do wielkiego rozkwitu.

Dr. *J. Z.*

Psy w armji.

Kölnische Volkszeitung ciekawe podaje szczegóły co do sposobów tresowania psów polowych w armji niemieckiej.

Przedewszystkiem wymaga się od czworonożnych rekrutów, co tak dla tresujących, jak i tresowanych niemałe przedstawia trudności, aby umiały milczeć.

Ciężkie to zadanie stłumić w psie wrodzony mu pochop do szczekania i doprowadzić go do takiego panowania nad sobą, aby w żadnych okolicznościach, nawet wobec nieprzyjaciela, nie ujadał, a co najwyżej stłumionym warczeniem ostrzegał o zbliżaniu się tego ostatniego. Bywają psy tak pojętne, iż i w tym wypadku zupełną zachowują niemotę, spostrzeżenia swoje wyrażając ruchami.

Pies wogóle dużo posiada zdolności tłumaczenia się za pomocą mimiki; szczególniej ruchy ogonem prawie że mowę mu zastępują.

Najtrudniejszą cząstkę tresury stanowi wpojenie w psa przekonania, iż pies, jakkolwiek białym byłby, żółtym, brunatnym czy czarnym, wielkim czy małym, psem jest zawsze, człowiek zaś, stosownie do barwy odzienia, nieprzyjacielem bywa lub przyjacielem. Potrzeba owego subtelnego rozróżniania barw na razie wyprowadza zupełnie z równowagi psią głowę. Przyucza się jednak do tego zwolna następującym sposobem:

Przeznaczeni do tego żołnierze niemieccy, przez czas jakiś występujący w mundurach armij zagranicznych, wszelkiemi możliwemi sposobami starają się psom dokuczyć, łając je w językach cudzoziemskich. Prześladowane psy nawykają niebawem do rozpoznawania mundurów wrogich sobie, a że w ogóle zwierzęta to mściwe, uczucie nienawiści zakorzenia się w nich silnie. Pies taki, a najmniejszej to nie ulega wątpliwości, rzuci się zawsze na człowieka w podejrzanym mundurze, oczywiście, jeżeli go w biały dzień napotka, nocą, zmuszony jedynie opierać się na węchu, zachowałby się zapewne inaczej. Trudność to, której dotąd mistrze tresury nie pokonali jeszcze.

Przypuściwszy jednak, iż szczegół ten na zawsze pozostanie słabą stroną psiej edukacji, to i tak usługi, jakie psy polowe oddać są w stanie nocą, wcale poważnych dochodzą rozmiarów. Na przednich strażach wyczuwają każdy ruch podejrzany daleko wcześniej, niż zdolni to są uczynić żołnierze, ostrzegają więc w porę o niebezpieczeństwie, którego rodzaj i rozmiary łatwiej już następnie sprawdzić.

O ile łatwo jest stosunkowo ułożyć psa do służby forpocztowej, o tyle trudniej używać go w przesyłaniu depesz. Pies wrodzonym jest leniuchem, idąc gdzie, co chwila zatrzymuje się po drodze, sporo więc kosztuje czasu i cierpliwości oduczenie go od przystawania za byle przyczyną i zbaczania z właściwego kierunku. Gdy pies przywykł już przebiegać nocą daną przestrzeń tam i z powrotem, bez opóźniań się i błąkań, lepiej go zawsze w tej tylko porze doby używać, za dnia bowiem daleko mu się trudniej z zadania wywiązać. Przekonano się nadto, że w dziale tym tresury korzystniej posługiwać się sukami, tak, iż psy polowe tworzą tu rodzaj oddziału amazonek.

Pierwszą rzeczą, której czworonożny wysłaniec z depeszami wyuczyć się musi, jest baczne wystrzeganie się oka nieprzyjacielskiego. Wrodzona w zwierzęciu tem obawa przed obcymi, czy też wstręt do nich, ułatwia wielce zadanie. Pies, idący z depeszą, na widok nieprzyjaciela, ukrywa się wnet, czy to w rowie przydrożnym, czy za płotem, i dopiero po przejściu wroga, ze zdwojoną szybkością, pełnym galopem biegnie do celu, jakgdyby chciał czas stracony odzyskać.

Psy polowe niemieckie noszą lekkie żelazne obroże, do

---

nergicznej bohaterki. Samego „krzywoprzysięzcę" bardzo pięknie zaprezentował p. Martinelli, aktor dramatyczno-charakterystyczny, przypominający naszego Rapackiego. Grał on wielką i arcytrudną rolę tytułową, w której trzeba było przebiedz całą skalę uczuć, utrzymując się w zasadniczym, realnym nastroju. Doskonale stworzył artysta suchą, kościstą postać starego egoisty, chciwca, skamieniałego w uporze, wijącego się w męczarniach sumienia. Kruczków, fałszywej religijności używa on, żeby przygłuszyć głos prawdy wewnętrznej.

Artysta nie zapomniał ani na chwilę, że bohater jego jest *chłopem*, i trzymał grę swoją w karbach prawdy bardzo dobrze odczutej. Ani cienia patosu lub deklamacji, tak częstej u aktorów niemieckich. Postać rosła w naszych oczach, aż do chwili, w której wyobraźnia, targnięta wyrzutami sumienia, sprowadza wewnętrzne wzburzenie tak gwałtowne, że samo zabija zbrodniarza. W ostatnich chwilach aktor zgrzeszył kilku nieestetycznemi pozami, które bez szkody dla prawdy możnaby usunąć. W całej roli wykazał, jak w figurach współczesnych, kreślonych realnie, można skoncentrować dramatyczną siłę, pomimo naturalnego tonu. Tego rodzaju role w dramacie zarówno ludowym, jak salonowym i mieszczańskim, mogą być wdzięcznem polem dla wykonawców, którzy w sztuce aktorskiej zdolni są przełamać formułki, tworzyć żywotnie i realistycznie. Potrzeba tylko, żeby autorowie dramatyczni zerwali stanowczo z szablonami francuzkiego mieszczańskiego dramatu, który obecnie kona na bezkrwistość.

I nasi autorowie powinniby pamiętać, że jednym z głównych warunków powodzenia sztuk na scenie są dobrze kreślone postacie, które wykonawcom dają pole do popisu. Sztuka bez dobrych ról pada zawsze, chyba, że ją podratują efekty dekoracyjne. W utworach współczesnych, role nie powinny być zbiorem teatralnych efektów, ale wizerunkiem żywych ludzi, oryginalnie zaobserwowanych i puszczonych w ruch dramatyczny bez jasełkowych sprężyn.

Trzy inne wieczory, podczas ostatniego pobytu w Wiedniu, spędziłem w Burgtheatrze. Chociaż głośna ta scena nie stoi obecnie u zenitu swej chwały, jednakże panuje w niej atmosfera, godna świątyni w wielkim stylu.

Jak tu publiczność umie cenić swoje arcydzieła! Trzeba było widzieć skupienie i zajęcie z jakiem słuchano „Egmonta" Göthego. Pomimo wysokiej piękności tragedja ta jest tak odległą od dzisiejszego typu dzieł scenicznych, tak mało ma efektów dla mas, że potrzeba publiczności, ceniącej arcydzieła literackie, aby dla niej taki wieczór był biesiadą artystyczną.

My zapewne nieprędko dojdziemy do tego, gdyż wprowadzanie arcydzieł wielkiej poezji na scenę poczytywane bywa czasem za grzech śmiertelny. Godnym naśladowania jest spokój i powaga, z jakiemi publiczność Burgu słucha arcydzieł. Nie wyłącza to bynajmniej żywego zainteresowania się sztuką. Dosyć spojrzeć chwilkę dokoła po sali; nigdzie miny kwaśnej lub zblazowanej, która zdaje się mówić, jak to u nas bywa: „jestem tu z łaski, bo nudzi mnie ta szopka". Szczególniej miłe wrażenie robią twarze młodych pięknych wiedenek, które słuchają z namaszczeniem, zarazem wesoło, „*gemüthlich*". Uznanie dla gry artystów wyraża się tu szczerym, ale krótkim oklaskiem podczas aktu i po zapadnięciu zasłony. Żaden artysta nie wychodzi się kłaniać na front sceny, żadna aktorka nie robi zalotnych minek do krzeseł lub paradyzu.

Ten zwyczaj zachowywany jest tylko w Burgteatrze, a jednak najbardziej odpowiada on poczuciu godności aktorskiego zawodu. Tylko artyści, występujący gościnnie, mają tu prawo pod kontrolą reżysera wyjść przed kurtynę i odpowiedzieć ukłonem na oklask publiczności, dopiero jednak po skończonym akcie. Zapatrując się na ten dobry przykład, wartoby u nas znieść przynajmniej zwyczaj kłaniania się aktorów publiczności w czasie aktu, co fatalnie psuje złudzenie i trąci komedjanctwem.

Wracając do „Egmonta", wypada mi podnieść przedewszystkiem wykonanie zbiorowych scen mieszczańskich, które szły doskonale, z werwą, ruchem, rozmaitością układu i poczuciem ruchu mas. Reżyserji nie chodzi widocznie o to, żeby masa była wielką, aby imponowała krzykiem i hałasem, ale o to, aby ruszała się żywo, prawdziwie i karnie. Doskonale też sprawiali się mieszczanie holenderscy pod wodzą takich artystów, jak Baumeister albo Thimig, którzy grali z pietyzmem drobne rolki na tle gromady. W ogóle sceny zbiorowe przeprowadzone zostały z wielką rozmaitością i utrzymaniem właściwego tonu każdego epizodu. Znać tu było rękę dobrego instruktora, który specjalnie wypracował te trudne sceny, wymagające osobnych prób i szczegółowych informacyj. Rozumie się, że możliwem jest to tylko przy odpowiednim podziale pracy reżyserskiej, bez którego dzisiaj żadna pierwszorzędna, a nawet drugorzędna scena za granicą obyć się nie może.

Nawiasem dodam, że niezależnie od głównego kierownika, w Burgu pracę inscenizacyjną prowadzi *sześciu* reżyserów. Główny kierownik wybiera nowości, rozdziela role, a każdy z reżyserów dostaje sztukę gotową, obsadzoną *na półroku* przed terminem jej wprowadzenia na scenę. Ma się rozumieć, że ma wtedy czas na zżycie się ze sztuką i obmyślenie najmniejszych szczegółów wystawy. Ma się rozumieć, że tylko bogaty teatr nadworny może sobie pozwolić na tak szczegółowe rozgraniczenie funkcyj i podział pracy, które zresztą w mniejszym lub większym stopniu są koniecznym warunkiem istotnie artystycznego prowadzenia każdej większej sceny.

(D. n.) *Józef Kotarbiński.*

których, w woreczkach skórzanych, przywiązują się depesze; w koszach, w ten sam sposób przymocowanych, przenoszą amunicję i żywność.

Nie łatwo jest również przyzwyczaić psa do strzałów, których lęka się instyktownie, szczególniej strzałów armatnich. Najodważniejszy na odgłos pierwszego razu zmyka, gdzie pieprz rośnie. Dużo czasu potrzeba, zanim oswoi się z hukiem armat, co gdy jednak raz nastąpi, znosi wystrzały bez najmniejszego wrażenia.

Gatunek psów, szpicami zwanych, okazał się w armji niemieckiej najpodatniejszym w tresurze, i teligencja ich i siła muskułów wyróżnia je ponad inne. Szczególniej szaro zabarwione okazały się praktycznemi, przesuwają się bowiem przed linją nieprzyjacielską prawie niepostrzeżone.

Jan Bungartz, głośny w tresowaniu psów polowych, obniżył nieco ostatniemi czasy opinję szpiców na korzyść szkockich psów owczarskich, zwanych w ojczyznie Collie. Odznaczać się one mają nadzwyczajnym zmysłem orjentowania się i siłą przywiązania i wierności.

W służbie sanitarnej także pies oddaje niemałe usługi. Zręcznie bardzo wyszukuje rannych, donosi im wodę, wódkę i inne środki wzmacniające, zawiadamia o chorych służbę sanitarną i zaprzęganym bywa do wózków z rannymi.

Zapał, z jakim oddaje się wymienionym czynnościom, w podziw niekiedy wprowadza. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w radzie państwa przyjęto w zasadzie projekt obowiązkowego ubezpieczania państwowego zasiewów.

= *Graždanin* dowiaduje się, jakoby projekt ustanowienia podatku dochodowego został zaniechany, jako nie na czasie.

= Według informacyj gazety *Graždanin*, pogłoski o przyłączeniu do ministerjum komunikacyj niektórych departamentów ministerjum finansów wraz ze zmianą nazwy ministerjum na „ministerjum handlu i komunikacyj" nie mają podstawy, ponieważ projekt powyższy został przez wyższe sfery rządowe odrzucony.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum komunikacyj powstał projekt zorganizowania na kolejach specjalnych posad naczelników pociągu. Pod władzą tych osób, posiadających odpowiednie wykształcenie techniczne, znajdowałaby się cała służba pociągowa.

= W *Praw. wiest.* zamieszczono rozporządzenie o wydawaniu pasażerom, którzy nie zdążyli wykupić biletu, świadectw tymczasowych na przejazd bez biletu do stacji, gdzie z powodu dłuższego postoju pasażer może nabyć sobie bilet. Świadectwa, o których mowa, wydaje naczelnik stacji lub jego zastępca.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż opracowany został program zajęć ogólnego zjazdu hodowców owiec, który odbyćsię ma podczas nadchodzącej zimy w Petersburgu. Program obejmuje cały szereg kwestyj, związanych z hodowlą owiec i handlem wełną.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały instrukcję, odnoszącą się do prerogatyw służbowych na wszystkich kolejach inspektorów, nowo utworzonej przy ministerjum komunikacyj głównej inspekcji, pozostającej pod kierunkiem pułkownika Wendrycha, głównego inspektora kolejowego.

= Z pomiędzy kilku firm fabrycznych, które złożyły oferty na dostawę 112-tu wagonów osobowych I i II-ej klasy dla kolei wiedeńskiej, jako przedstawiające najkorzystniejsze warunki, utrzymały się: przy dostawie 44-ch wagonów II-ej klasy wrocławska fabryka wagonów i przy dostawie 68-miu wagonów I i II-ej klasy akcyjna fabryka wagonów w Rydze, za ogólną cenę rs. 1,070,000.

= Inspektorowie podatkowi rozesłali do wszystkich właścicieli przedsiębiorstw niegildyjnych listę opłat dodatkowych. Jeżeli więc w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia w *Warsz. Gub. Wied.* opodatkowani nie założą opozycji przeciwko przesłanym im listom, będą obowiązani należne od nich opłaty wnieść w całej rozciągłości. Zarazem nadmieniono, że nieotrzymanie zawiadomień, jeżeli tylko są zachowane przepisy zawarte w §§ 63 i 65 instrukcji, nie może stanowić powodu przedłużenia miesięcznego terminu, pozostawionego dla wnoszenia opozycji.

= Stosownie do otrzymanego rozporządzenia departamentu kolejowego, na stacjach: Sosnowice, Granica i Aleksandrów, zaprowadzoną będzie niebawem rewizja sanitarna pasażerów, jadących z zagranicy oraz dezynfekcja bagażu, a to wskutek rozwijającej się epidemji na zachodzie.

= W dniu 24-ym grudnia r. z. ministerjum spraw wewnętrznych wydało nowe przepisy dotyczące otrzymywania za pośrednictwem władz gminnych korespondencji wartościowej i zwyczajnej, adresowanych bezpośrednio lub też na imię urzędników gminnych z poleceniem oddania włościanom. O ogłoszeniu rzeczonych przepisów gubernatorowie w Królestwie Polskiem bezzwłocznie zawiadomili gminy, w gubernji zaś siedleckiej rozesłano do zarządów gminnych księgi sznurowe kontroli nad rzeczoną korespondencją. Obecnie wszakże odział ministerjum spraw wewnętrznych zawiadamia za pośrednictwem okręgów pocztowo-telegraficznych, iż przy wydawaniu rzeczonych przepisów miano na celu zaprowadzenie tej kontroli w zarządach gminnych Cesarstwa, w gub. nadbałtyckich, wreszcie w posiadłościach azjatyckich; w Królestwie Polskiem zaś ze względu, iż nie było żadnych zażaleń na dotychczas używany sposób wydawania korespondencyj za pośrednictwem władz gminnych, pozostaje dawny porządek rzeczy.

= *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się, iż na miejsce epidemji w gubernji lubelskiej udali się profesorowie zwyczajni uniwersytetu warszawskiego: M. Czausow, inspektor szpitali warszawskich, S. Łukjanow i prosektor uniwersytetu dr. E. Przewoski.

= Przytaczamy z *Warsz. Dniewn.* ostatni biuletyn o przebiegu epidemji cholerycznej w gubernji lubelskiej: W d. 27 ym b. m. w Lublinie zachorowało osób 7, wyzdrowiało 4, zmarło 0, pozostało chorych 12; w powiecie zachorowało osób 8, wyzdrowiało 4, zmarło 2, pozostało chorych 59; w d. 28-ym b. m. w Lublinie zachorowało osób 23, wyzdrowiała 1, zmarło 8, pozostało chorych 26; w powiecie zachorowało osób 8, wyzdrowiało osób 13, zmarło 4, pozostało chorych 50.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra m. Warszawy rozlepione zostały dziś na rogach ulic plakaty z następującem zawiadomieniem: „Środki lekarskie dla udzielenia pierwszej pomocy przy zapadnięciu na cholerę, ułożone przez inspektorów lekarskich gub. warszawskiej, dra Lewińskiego, m. Warszawy, dra Troickiego, i pom. inspektora gub. warszawskiej, dra Bazylewicza-Kniaźykowskiego: 1) Mięta pieprzowa (*herba menthae piperitae 3vj*) naparzyć łyżeczkę na szklankę i dać wypić na gorąco przy osłabieniu i mdłościach; 2) Olejek rycynowy (*Oleum ricini 3ij*), łyżkę stołową na raz przy boleściach i wzdęciu brzucha; 3) Krople walerjanowe (*Tinctura Valerianae aetherea 3ij*), od 20 do 30 kropli przy kurczach żołądka i obfitych wymiotach; 4) krople Inoziemcowa (*Guttae Inoziemcowi 3ij*) od 10 do 30 kropli przy wymiotach, rozwolnieniu i kurczach żołądka; 5) Proszki wymiotne (*Vomitorium; Rp.: rad. Ipecacuanhae 3j, dent. tal. dos Nr. 12*). Dorosłym cały proszek, dzieciom od ¼ do ½ proszku, w początku choroby, aż do żółciowych wymiotów podawać co kwadrans; 6) proszki rozwalniające (*pulveres laxantes, Calomel. gr. j, Sacchari albi gr. X, dent. tal. dos Nr. 12*) dorosłym cały proszek, dzieciom od ¼ do ½ proszku co godzina przy obfitych wymiotach i stolcach ryżowatych; 7) synopizma (*Papier Rigollot Nr. 12*) przy kurczach żołądka przyłożyć na dołek sercowy; 8) spirytus do wcierania (*Spiritus compositus (Tinct. Capsici annui, spir. sinapeos, spir. 3ij)*. Wcierać w górną część brzucha łyżkę stołową przy obfitych wymiotach i kurczach; 9) roztwór kwasu karbolowego (*solutio acidi carbol.* (5%) do dezynfekcji odchodów; 10) stężony ocet (*acetum concentratum* (30%) dawać do wąchania i rozcierać skronie przy osłabieniu i omdleniu; 11) spirytus kamforowy (*spiritus camphoratus*) jako środek pobudzający przyjmuje się wewnątrz w razie upadku sił od 10 do 15-tu kropli do kieliszka wody; 12) kwas solny (*acid. muriat. dilut.*) 5 kropli na szklankę przegotowanej wody, pić łyżkami drewnianemi lub kieliszkami.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W obrębie cyrkułu łazienkowskiego został ujęty Michał Cepiński, jako powożący dorożką nr. 679 w stanie nietrzeźwym i nieposiadający dokumentu na prawo powożenia dorożką. Zarządziwszy niezwłocznie wysłanie Cepińskiego do miejsca stałego zamieszkania w powiecie grójeckiem, polecam komisarzowi cyrkułu pociągnąć do odpowiedzialności sądowej właścicielkę dorożki, Ołdakowskę, a jednocześnie w celu zapobieżenia na przyszłość podobnego rodzaju przekroczeniom, poruczam komisarzom osobiście, tudzież przez podwładne mi organy policji, jak najczęściej i przy każdej sposobności sprawdzać, czy powożący dorożkami zaopatrzeni są w bilety na prawo powożenia, oraz w książeczki służbowe i dowody legitymacyjne na przemieszkiwanie w Warszawie."

= W uzupełnieniu wiadomości, podanych onegdaj o ustępach publicznych, nadmieniamy jeszcze, iż w r. b. z powodu spóźnionej pory zbudowane będą tylko trzy szalety i 3 domki pomniejsze, a mianowicie na placach: Teatralnym, Saskim i św. Aleksandra. W r. p. urządzone będą ustępy w następujących miejscach: 1) na wirydarzu placu Zygmunta; 2) na placu przed koleją warszawsko-wiedeńską; 3) w ogrodzie Saskim obok teatru Letniego; 4) w ogrodzie Saskim obok gmachu giełdowego; 5) na placu Bankowym; 6) na placu Wareckim i 7) w ogrodzie Krasińskich. Ściany wewnętrzne szaletów wyłożone będą marmurem czarnym, posadzka zaś będzie z płyt terrakotowych koloru czarnego i białego; na zewnątrz ściany murowane nietynkowane na wysokości 6 stóp od powierzchni ziemi do szyb, na których umieszczane być mają ogłoszenia. Dachy kryte będą blachą cynkową.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego t. r. Tołoczanow ze Szczawnicy, prezes komisji emerytalnej rz. r. st. Frejleben z Płocka, prezes radomskiego sądu okręgowego rz. r. st. Biełousow z Radomia, wicegubernator warszawski szambelan Gurko z Zegrza, członkowie warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Suchodolski z zagranicy i Miakinin z Nowogrodu.

= Wczoraj po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy z Solea, prezes kolegjum kościelnego ewangelicko-augsburskiego, redaktor Ludwik Jenike.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Różowe djabełki", a w Nowym „Lirniczka z Sabaudji".

* Teatr Nowy daje jutro od dłuższego czasu niegrany wodewil „Nitouche".

W roli tytułowej ukaże się pani Zimajerowa, występująca po raz ostatni przed wyjazdem na dwa miesiące.

* Tenor liryczny, p. Stehle, przybył już do Warszawy.

Z tego powodu dyrekcja opery przystąpi do prób z opery „Romeo i Julja", która wkrótce będzie wznowiona.

Jak już donosiliśmy, teatr Wielki otwarty będzie w nadchodzącą niedzielę operą Verdiego p. t. „Violetta".

Wystąpią w niej: pani Klamrzyńska i p. Stehle.

* Niezależnie od prób z komedji Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem", której wznowienie zapowiedziano na nadchodzący piątek w teatrze Letnim, artyści dramatu i komedji pod kierunkiem p. Władysława Szymanowskiego, zajęci są codziennie próbami z pięcioaktowej komedji Emila Augier'a „Ubogie lwice".

Komedja ta za dwa tygodnie ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów.

* Wznowiona z powodzeniem dużem komedja Bałuckiego „Dom otwarty" grana będzie jutro, a następnie w sobotę.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na widowiskach osób w teatrach: Letnim 386, Nowym 347; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 232, Eldorado 89 i Wodewilu 291; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 189.

= Z teatrzyków.

Zachęcona powodzeniem trupa teatru lubelskiego powtarza dalej w Wodewilu „Rycerskość wieśniaczą".

Z powodzeniem w operze tej występują: panna Leichnitzówna i pp. Feliksiewicz i Małecki, nie mówiąc już o zasłudze kapelmistrza, p. Kornela Nowackiego.

„Markiz de Créqui" z powodu niedyspozycji jednej z artystek teatru łódzkiego schodzi na czas pewien z afisza.

Dziś w Belle-vue „Żołnierze Ludwika XIII-go".

= Środowy.

Jutrzejszy koncert symfoniczny orkiestry Bullerjahna w Dolinie Szwajcarskiej odznacza się, jak zwykle, doborowym programem.

Oprócz symfonji Raffa, d-dur, n. 6-ty, orkiestra odegra Serenadę Volkmanna, Suitę Hoffmana na instrumenty smyczkowe, a nadto utwory: Beethovena, Mendelsohna, Ernsta i Grossmana.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Romana Szwoynickiego „Ze snu"; Juljusza Żubera „Zakochana"; Stanisława Peszke, pastel „Głowa starca"; Stanisława Heymana „Portret damy"; Ludomira Dymitrowicza „Wnętrze kościoła św. Jana w Warszawie" roboty akwarelowej, wreszcie Antoniego Austena dwa płótna: „Odpływ morza" i „Ja chcę także pójść".

Dział rzeźb reprezentują: Ludwika Pyrowicza „Popiersie gipsowe d-ra T." i Antoniego Grycewicza ornamentacja drzewna „Bachantka z tamburynem".

Z ruchu sprzedażnego notujemy: hr. P. zakupił Wacława Szymanowskiego „Z kościoła"; p. K.—Władysława Kipmana „Krajobraz"; p. Fr. Zakrzewski — Feliksa Brzozowskiego „Foksal"; p. W. Łopuszyński—Józefa Pnacza „Zakonnika".

Album heljograwiurowe, stanowiące premjum za rok bieżący, wkrótce przybędzie do Warszawy i tym

członkom, którzy opłacili już składkę, bezzwłocznie będzie rozdane.

= Przeniesienie zwłok.

W dniu wczorajszym, po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kaplicy przedpogrzebowej przy cmentarzu powązkowskim, odbyło się przeniesienie z katakumb i pochowanie do grobu familijnego zwłok ś. p. Jana Tatarkiewicza.

Obchodowi pogrzebowemu, oprócz rodziny i krewnych, towarzyszył nieliczny zastęp wielbicieli zasług i talentu zbyt wcześnie zmarłego artysty, a jeszcze mniejsze, niestety, grono koleżanek i kolegów.

= Ociemniali.

Instytut głuchoniemych i ociemniałych wypracował nader zajmujące szczegółowe dane, dotyczące liczby niewidowych w Królestwie Polskiem.

Na ogólną liczbę 8,256,562 mieszkańców, przypada niewidomych 5,353, co na jeden 1,000 stanowi osób 21.

W Rosji europejskiej niewidomych na 1,000 mieszkańców przypada 63, t. j. 3 razy więcej, niż w Królestwie.

Stan familijny, w jakim znajdują się niewidomi w Królestwie, jest następujący: kawalerowie i panny osób 1,846, zamężni i mężatki—2,207, wdowy i wdowcy—1,258; rozwiedzeni—38, stanu niewiadomego—4.

W liczbie ogólnej ślepych z urodzenia—489.

Z ogólnej liczby 5,353 niewidomych z własnych funduszów utrzymuje się 795 osób; niemających żadnych środków utrzymania—756, reszta znajduje się na opiece rodziny lub rządu.

Żebrze niewidomych 1,353.

Pod względem zajęcia rozdzielają się niewidomi, jak następuje: mężczyzni—rolników 24, rzemieślników (stolarze, bednarze, szewcy, tkacze, kołodzieje, słudzy, kupcy, śpiewacy)—33, muzykę uprawia—54; są to po większej części b. wychowańcy instytutu; innych zajęć osób 7, pomiędzy niemi jeden nauczyciel miejski.

Reszta niewidomych mężczyzn, t. j. 2,598 osób pozostaje zupełnie bez zajęcia.

Co się tyczy niewidomych kobiet, gospodarstwem zajmuje się 4, rzemiosłem 12 i sługi 4, a reszta, t. j. 2,618 osób pozostaje bez zajęcia.

Z cyfr tu przytoczonych widać najwymowniej, jak niezbędną jest dla niewidomych nauka rzemiosł, którzy zamiast stawać się ciężarem społeczeństwa, mogą być pożytecznymi jego członkami.

= Urządzenia sanitarne.

Wagony sanitarne na kolei wiedeńskiej zostały już urządzone w liczbie 20-tu, a ponieważ potrzebne są takie wagony i dla pociągów gospodarczych, więc uchwalono jeszcze 15 brankardów na sanitarne przerobić.

Łóżka żelazne w takich wagonach mają druciane materace, przykryte gumowemi prześcieradłami.

Apteczki w pociągach, w myśl wywieszonego ogłoszenia, od wczoraj już zostały zaprowadzone.

W ogóle kolej wiedeńska na urządzenia sanitarne, włączając i budowę baraków, wydatkuje około 100,000 rs.

Utworzono nawet przy wydziale gospodarczym specjalną sekcję sanitarno-choleryczną, której kierownictwo objął p. Jan Diermajer.

= Środki zaradcze.

Jak wiadomo, do Łodzi przyjeżdżają dość często ajenci handlowi z różnych miejscowości Cesarstwa, a zwłaszcza z Kaukazu.

Otóż miejscowy komitet sanitarny na onegdajszem posiedzeniu, w myśl wniosku p. Wizbeka, postanowił, aby na przystanku Andrzejów za Koluszkami zarządzić dezynfekcję pasażerów.

W tym celu wszyscy jadący do Łodzi będą się musieli legitymować, zkąd wyjechali.

Nad osobami, przybyłemi z miejscowości dotkniętych cholerą, zostanie rozciągnięty dozór sanitarny i rzeczy takich pasażerów będą skrupulatnie dezynfekowane.

= Okradziony.

Złodzieje kolejowi na wielkich traktach europejskich nie przestają grasować, czego dowodem okradzenie p. Janusza Stolińskiego, obywatela ziemskiego, powracającego z kuracji, odbytej w Bad-Elster, na pograniczu Czech i Saksonji.

Pan S., mając się spotkać z krewnym w Lipsku, zatrzymał się tam całą dobę i wieczornym pociągiem podążał do Drezna, zamierzając później wprost już na Wrocław powrócić do kraju.

W wagonie znalazł dwie osoby, rozmawiające o cholerze.

Jeden z współpasażerów przedstawiał się jako lekarz, posiadający cudowne krople, które, wmięszane do wódki lub koniaku, stanowią niezawodną prezerwatywę.

Pan S. również wmięszał się do tej rozmowy i na stacji w Dreznie chętnie wypił kieliszek koniaku z trzema kroplami.

Rzekomy lekarz dalej jechał w kierunku Wrocławia.

Widocznie krople zawierały narkotyk, albowiem p. S. usnął twardo i obudził się dopiero w Wrocławiu z bólem głowy oraz osłabieniem całego organizmu.

Tam spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 700 rs. w sturublowych banknotach, jak również kosztownego, złotego chronometru z dewizką.

Złodziej-usypiacz, podług orzeczenia konduktora, wysiadł w Zgorzelicach (Görlitz).

Pan S. trzy dni przeleżał w Wrocławiu i dopiero wczoraj powrócił mocno jeszcze osłabiony.

Poszukiwania złodzieja odbywały się, lecz przy wyjeździe p. S. na żaden ślad łotra jeszcze nie natrafiono.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Śliskiej pod nrem 21 Dawidowi Flamowi, skradziono różną garderobę wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod nrem 41 Bolesławowi Biernackiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości 113 rs.—Ze sklepu Suczkowa przy ul. Twardej pod nrem 3, skradziono towarów różnych na sumę 120 rs.—Z mieszkania Libera Beno przy ulicy Dzielnej pod nrem 5, skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Żelaznej pod nrem 85 Moszkowi Kirszbaumowi, skradziono gotówką 70 rs. i zegarek złoty, ogółem strata wynosi 105 rs.—Z kantoru fabryki br. Henneberg przy ul. Wolskiej pod nrem 17, skradziono gotówką 80 rs. w papierach i drobną monetą kilka rubli.

= Gwałtowny.

Wczorajszego wieczora Walenty Bańkowski, powróciwszy do domu pod nrem 34-ym przy ul. Prostej w stanie podchmielonym, wszczął kłótnię, a następnie bójkę ze współlokatorką swoją, Marjanną Dąbrowską.

Kiedy Dąbrowska usiłowała wybiedz do sieni, Bańkowski począł ją bić tępem narzędziem w głowę dopóty, dopóki nieszczęśliwa nie straciła przytomności.

Ciężko ranną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Bańkowskiego zaś aresztowano.

= Zbrodniczy napad.

Nocy dzisiejszej Andrzej Erfort, dorożkarz zamieszkały pod nrem 50-ym na Podwalu, w przejeździe przez ulicę Dobrą został niespodzianie napadnięty.

Jakiś człowiek wskoczył do dorożki i pchnął Erforta nożem w lewy bok.

Ranny, odwróciwszy się, poznał Antoniego Mazurkiewicza z pod nru 9-go przy ul. Mostowej, z którym od dłuższego czasu pozostawał w stosunkach nieprzyjaznych.

Mazurkiewicz nieraz się odgrażał, że Erforta zabije.

Na krzyk zranionego dorożkarza jedni z przechodniów podążyli z pomocą, drudzy poczęli gonić uciekającego zbrodniarza.

Mazurkiewicz stawiał zacięty opór, lecz został obezwładniony.

Rana Erforta okazała się głęboka, lecz nie jest dla życia niebezpieczna.

= Dzieciobójczyni.

Kilka osób, przechodzących wczorajszego wieczora na rogu ulic Zgoda i Marszałkowskiej, dostrzegło jakąś kobietę, usiłującą podrzucić kilkomiesięczne niemowlę.

Później przekonano się, że nikczemna matka dusiła dziecko, które z trudnością zostało do zmysłów przyprowadzone.

Zbrodniarkę zatrzymano.

W kancelarji cyrkułu Nowoświeckiego zeznała, że nazywa się Franciszka Iwanowska.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym dwaj chłopcy: 15-letni Tomasz Jaszczuk i 14-letni Ludwik Ptasiński, synowie rybaków z pod Żerania, popłynęli łódką w dół Wisły.

Łódka była uszkodzona i kiedy chłopcy znaleźli się na środku rzeki, woda poczęła wdzierać się gwałtownie i łódź niebawem zatonęła.

Jaszczuk zdołał szczęśliwie do brzegu dopłynąć, towarzysz zaś jego, porwany prądem, zniknął mu z oczu.

Pomimo usilnych poszukiwań, nawet zwłok Ptasińskiego nie odnaleziono.

= Pożary.

W uzupełnieniu notatki, podanej rano o pożarze przy ulicy Świętojerskiej, nadmieniamy następujące szczegóły.

Wartość spalonych komórek od strony ul. Koźlej wynosi 2,000 rs., materjał stolarski Jaworskiego 400 rs., zniszczone narzędzia fabryki Wiktora Lilpopa 1,000 rs., Feinkind, właściciel fabryki wyszywek, oblicza swą stratę, głównie z powodu zalania wodą, na 1,000 rs., wreszcie szkody zrządzone pod nrami 31-ym i 33-im przy ulicy Freta wynoszą kilkaset rubli.

Nocy dzisiejszej pod nrem 39-ym przy ulicy Gęsiej wynikł pożar w piekarni.

Pod nrem 387-ym przy ul. Moskiewskiej zapaliły się schody i podłoga, wskutek spadnięcia wiszącej lampy naftowej.

W obu tych wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Wakacje w seminarjum duchownem w Lublinie, na mocy rozporządzenia JE. ks. biskupa Jaczewskiego przedłużone zostały do d. 1-go października.

+ Na kurs filozoficzny w seminarjum duchownem lubelskiem, po zdaniu egzaminu wstępnego, przyjęto 34 kandydatów.

+ Parcelacja.

Przy pomocy pożyczki banku włościańskiego włościanie zakupili z ogólnej przestrzeni dóbr p. Stanisława Lindaua Rembielice Szyszków, w pow. częstochowskim, 1,559 morgów za sumę rs. 88,662.

Bank włościański udzielił na ten cel pożyczkę w sumie rs. 47,750.

Zapowiadają ożywienie się ruchu parcelacyjnego z powodu dobrego w r. b. urodzaju.

+ Echa łódzkie.

W dniu wczorajszym, jak nas informuje korespondent łódzki, grono lekarzy tamecznych, pod przewodnictwem d-ra Lohrera, obradowało nad środkami ratunkowemi na wypadek epidemji.

W toku obrad zadecydowano między innemi podział miasta na 8 rewirów *vel* stacyj lekarskich, z których każda otrzyma po ośmiu lekarzy dla obsługi i perjodycznego pełnienia rewirów nocnych.

Jednocześnie uchwalono zaprowadzenie kwarantanny obserwacyjnej w Koluszkach dla wszystkich osób, przybywających z gubernji lubelskiej i z okolic epidemją zagrożonych.

W samej Łodzi większość baraków cholerycznych jest już na ukończeniu; podobny barak buduje kolej fabryczno-łódzka.

Podobne wieści nadchodzą z Piotrkowa.

Łódzkie Towarzystwo dobroczynności świeżo opublikowało sprawozdanie z odbytej w dniach 31-ym z. m. i 1-ym b. m. zabawy fantowej w parku Kwela, która, po odtrąceniu 1,495 rs. 7 kop. kosztów, dała w rezultacie czystego zysku 3,708 rs. 8 k.

Kolej fabryczno-łódzka projektuje kilka nowych udogodnień w celu rozszerzenia stacji Łódź.

Jednem z nich ma być zamierzone przeprowadzenie nowej bocznicy od stacji wzdłuż wschodniego krańca miasta do ulicy Średniej.

W poniedziałek teatr w Łodzi dał wielce ciekawy i pomysłowo ułożony spektakl deklamacyjno-wokalny w Helenowie, na estradzie orkiestralnej, ze współudziałem goszczącej w Łodzi p. Adolfiny Zimajerowej i primadonny operetki łódzkiej, p. Bronikowskiej.

Przedstawienie poniedziałkowe, złożone z kilkunastu numerów deklamacyjnych i wokalnych, cieszyło się zasłużonem powodzeniem.

Spalony przed półrokiem gmach fabryczny p. Lewkowicza został odbudowany i w znacznej części przerobiony.

Jedynie pawilon frontowy pozostał niezmieniony.

Wydzierżawili go obecnie przemysłowcy tutejsi: pp. Pastor i Ranke i zakładają przędzalnię.

Pawilon centralny, mieszczący dawniej tkalnię p. Tykocinera, wynajął obecnie p. Wizbek i, przebudowawszy odpowiednio, zamienia na wielki skład bawełny.

Część trzecią gmachu wydzierżawił p. Witkowski na skład.

Z sąsiedniego Zgierza donoszą, iż w tych dniach spłonął tam skład wełny i stajnie w zabudowaniach fabrycznych firmy wełnianej Loder i Krusche.

Straty, spowodowane pożarem 27-miu stodół na Starem Mieście, według przypuszczalnych obliczeń, wynoszą przeszło 30,000 rs.

Budynki ubezpieczone były na 8,000 rs.

W skutek od tygodnia panujących upałów, dochodzących do 38° Réaumura, w mieście zdarzyło się wiele wypadków porażenia słonecznego.

Dotychczas słyszeliśmy o 10, z których trzy zakończyły się śmiercią.

Przykrość gorąca powiększa niedbałe polewanie ulic miejskich, wskutek czego brudny pył kłębami unosi się w powietrzu, zasypując oczy i usta przechodniom.

Zważywszy, iż w tworzeniu się kurzu na ulicach łódzkich główną rolę odegrywają części stałe nieczystości rynsztokowych, pojmiemy, ile zabójczych miazmatów wdychają mieszkańcy bawełnianego grodu za każdym najlżejszym nawet powiewem wiatru.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz donosi pod datę d. 26-go b. m.:

„Ogólne zebranie tutejszej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego powołało na prezesa, w miejsce zmarłego ś. p. Romana Mielęckiego i do czasu przyszłych wyborów, p. Zygmunta Wyganowskiego, właściciela w. i Warszówka.

Pogrzeb ś. p. Mielęckiego odbył się d. 23-go b. m. przy bardzo licznym współudziale władz miejscowych, obywateli okolicznych i mieszkańców Kalisza.

Po dwóch przeszło tygodniach dokuczliwego, bo dochodzącego do 30° R. upału, temperatura ochłodziła się dzisiaj i niebo spochmurniało, ale deszczu nie ma dotąd.

Pojutrze odbędą się na torze noskowskim wyścigu cyklistów; zapowiedziany jest udział gości z Warszawy, Łodzi i Wrocławia."

W ostatnich dniach zdarzyło się u nas cztery pożary, dzięki jednak szybkiemu stawieniu się na miejscu i energji ochotniczej straży ogniowej, skończyło się na drobnych szkodach.

Poruszona przez Towarzystwo kolei podjazdowych w Petersburgu myśl wybudowania kolei wązkotorowej z Łodzi do Kalisza, przyjętą została przez tutejszych mieszkańców z pewnem niedowierzaniem.

Zapisy, w każdym razie, na żądane przez Towarzystwo 200,000 rs., zagwarantowane przez tutej-

szych obywateli zostały, pod warunkiem jednak użycia tej sumy jedynie na kolej kaliską.

W tych dniach, po długiej chorobie, zmarł długoletni prezes dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu, Roman Mielęcki, jeden z pierwszych prezesów naszego Towarzystwa dobroczynności w wieku 79 lat.

Wytwornie uprzejmy, z umysłem żywym i wykształconym, o pięknej, wyniosłej postawie, odpowiednio reprezentował on instytucję kredytową ziemiańską.

Rozlepione po rogach ulic afisze zapowiadają na przyszłą niedzielę uroczyste otwarcie nowego toru i wyścigi naszych cyklistów.

Spodziewamy się na tę uroczystość gości z Wrocławia, Łodzi i Warszawy.

Nowy tor, urządzony o 3 wiorsty od miasta, na gruntach wsi Noskowa, obok szosy, prowadzącej do granicy, jest jeszcze jednym dowodem, czego mogą dokazać dobra wola i energja, przy bardzo ograniczonych środkach.

Garstka cyklistów, złożona z 25 osób, wybudowała ten tor, kosztujący około 1,500 rs.

Od sześciu tygodni nie mamy ani kropli deszczu.

Puszczający się balonem jeszcze jeden spadochronista, spadł z swym „parasolem" do rzeki, z której go jednak bez szwanku wydobyto.

+ Z mławskiego.

Korespondent nasz pisze:

Sprzedaż tryków Rambouillet z owczarni zarodowej Luboradz, w powiecie mławskim, odbywa się corocznie w dniu 24-ym sierpnia.

W roku bieżącym sprzedaż ta odbyła się pomyślnie.

Największy upał, jaki mieliśmy w tym roku, był w dniu 20-ym sierpnia o godz. 2-ej po południu.

Ciepłomierz Reaumura wskazywał w cieniu 26½ stopni.

Co było rzeczą bardzo osobliwą, iż wiał przytem niezbyt silny, ale zwracający na siebie uwagę, wiatr północny.

Wiatr ten, wbrew naturze wiatru północnego, był duszący.

Burzy jednakże nie spowodował.

Susza u nas jest duża i z upragnieniem deszczu oczekujemy.

+ Zwalony testament.

Przed kilku laty, a mianowicie w nr. 273-im *Kurjera Warszawskiego*, była zamieszczona wiadomość o zapisie ś. p. Emilji Tokarzewskiej, właścicielki dóbr Szurki, w kwocie 20,000 rs. na cele dobroczynne.

Testatorka nie wyjaśniła dokładnie na co przeznacza lecz w ogólnym testamencie zastrzegła, aby procenty od 20,000 rs. dołączono do kapitału.

Przy testamencie tym znajdował się list adresowany do p. Romana Tokarzewskiego, polecający jemu lub innej osobie wskazanej przez niego, otworzenie kodycylu nie wcześniej, jak w dniu 31-ym grudnia 1899-go roku.

Ponieważ cały testament ś. p. Tokarzewskiej przez rodzinę zwalono, więc i legat dobroczynny przepada.

Egzekutor ostatniej woli, wspomniany p. Tokarzewski, wznawia jeszcze sprawę zapisu oświadczając, że bez wyroku sądowego opieczętowanego kodycylu nie może otworzyć.

+ Epidemja.

W Lublinie pojawiło się epidemiczne zapalenie oczu z charakterem dość groźnym.

Ulegają mu przeważnie małe dzieci.

+ Porażenie słoneczne.

Wypadek porażenia słonecznego zdarzył się w tych dniach w majątku pp. C., w powiecie włodawskim.

Uległa mu sześcioletnia dziewczynka.

Zachodzi obawa o jej życie.

+ Pożar lasu.

Wczoraj znów po przejściu pociągu miejscowego, wychodzącego z Warszawy do Iwangrodu o godzinie 7-ej minut 48 rano, palił się las pomiędzy Wawrem i Otwockiem, a pożar ten różnił się tem tylko od poprzednich, że był znacznie większy, a tem samem poczynił znaczniejsze szkody.

Pędzony silnym wiatrem, ogień szybko się posuwał i objął bardzo znaczną przestrzeń.

Na ratunek wkrótce nadjechali na miejsce wypadku ludzie z narzędziami.

+ Pożar.

Z Białobrzegów radomskich (nad Pilicą) korespondent nasz donosi:

„W poniedziałek, d. 22-go sierpnia, o godz. 9-ej zrana, wybuchł tu gwałtowny pożar.

Spłonęło 22 posesyj, a mianowicie: 26 domów mieszkalnych z oficynami i 36 zabudowań gospodarskich (stodół, obór i stajen).

Dziewiętnaście posesyj było własnością chrześcjan a 3 żydów.

Spalone budynki ubezpieczone były w gub. Tow. wzaj. ubezp. na ogólną sumę 14,305 rs.

Pozostały materjał po pożarze, zdatny jedynie na opał, oceniono na rs. 296.

Straty w ruchomościach dotąd obliczone, wynoszą około 10,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma, ratunek z powodu utrudnionego dostępu był niemożliwy."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go września rozpoczyna się walny, 10 dni trwający jarmark, zwany „na św. Idzi", w Łęcznie (powiat lubartowski, gubernja lubelska).

— D. 13-go września rozpoczną się egzaminy wstępne w warszawskim aleksandryjsko-maryjskim instytucie wychowania panien.

— Od d. 13-go września odbywać się będą egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej piątego gimnazjum męzkiego warszawskiego.

— D. 13-go września zaczną się egzaminy wstępne w pierwszem tutejszem progimnazjum męzkiem do klas: przygotowawczej, III i IV-ej.

— D. 13-go września zaczną się egzaminy wstępne do klasy przygotowawczej w drugiem tutejszem gimnazjum żeńskiem.

— D. 13-go września zaczną się egzaminy wstępne w drugiem tutejszem progimnazjum męzkiem do klas: drugiej, trzeciej i czwartej.

— D. 13-go września zaczną się egzaminy wstępne nowych kandydatów w szkole realnej męzkiej do klas: IV, V, VI-ej i VII-ej.

— D. 13-go września rozpoczyna się w szkole rysunkowej warszawskiej przy placu Teatralnym zapis nowych kandydatów, oraz wymiana biletów dawnym uczniom na nowe.

— D. 13-go września rozpocznie się w szkole miejskiej trzyklasowej przy ulicy Złotej egzamin nowych kandydatów do 1-go i 2-go oddziału pierwszej klasy.

Wyścigi w Petersburgu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Petersburg, 24-go sierpnia.

Ostatni dzień wyścigowy w tegorocznym sezonie przy pięknej pogodzie zgromadził znaczną liczbę publiczności. Dobór koni i nagrody, przeważnie „Pocieszenia", „Zachęty" i „Pożegnania", nie były wysokie; pomimo to ożywienie trwało od początku do końca.

Odznaczyła się dziś stajnia barona Stromberga, pięć pierwszych nagród bowiem przypadło jej w udziale; pierwszą nagrodę „Pocieszenia", rs. 600, wygrał „Mars", bijąc „Leporello" p. Derożińskiego.

W nagrodzie „Pargołowa", rs. 1,000, pierwszym był „Figaro" bar. Stromberga, mając za sobą „Fatalista" p. Kristi, „Aunt-Sofer" p. Mamontowa.

Bieg pożegnalny z płotami dla panów wygrała „Złota" barona Stromberga pod właścicielem; dobrym drugim był „Skajlark" p. Mamontowa" pod p. Nosowiczem.

Potem nastąpił bieg dżentelmeński, o nagrodę 400 rs., w którym znowu baron Stromberg swego „Czardasza" na pierwsze miejsce przy słupie poprowadził, bijąc „Awliara II-go" p. Garbińskiego i „Pomoc" p. Mieszkowa. Do tych zwycięztw zaliczyć trzeba jeden „walk-over", który zrobiła „Mary Queen", również ze stajni barona Stromberga.

Odbyły się jeszcze dwa biegi sprzedażne; w pierwszym nagrodę rs. 500 zdobył „Telinstopf" p. Wargunina. W drugim, również 500 rs., przyniosła „Publikacja" p. Niezabitowskiemu.

Dzień zakończył się pożegnalnym *steeple-chas*'em, o rs. 600, na mecie 3 wiorst. Bieg wygrała „Rubja"; drugim był „Tuman" p. Lisaniewicza. P. Mamontow, dosiadający w tym biegu „Mister-Grey'a", upadł wraz z koniem, ale na szczęście bez złych następstw.

Z obliczenia rezultatów, jakiemi się zakończył sezon wyścigowy w Petersburgu i Carskiem Siole, okazuje się, iż najwięcej wygranych przypada na stajnię p. L. Grabowskiego; suma ich wynosi 34,000 rs. Za nią idzie stajnia barona Stromberga, która wygrała około 16,000 rs.; p. Reszkemu wyścigi tutejsze przyniosły rs. 3,700, hr. J. Potockiemu rs. 2,300 i hr. L. Krasińskiemu rs. 1,400 i t. d.

Dochody Towarzystwa wyścigowego powiększyły się znacznie z otwarciem nowego toru na Udielnoj. Dochód z totalizatora doszedł pokaźnej cyfry rs. 100,000.

R. S.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 29-ym b. m.: „Z dniem każdym miasto coraz więcej się ożywia przejazdem ze stacyj klimatycznych i zakładów leczniczych, oraz powrotem rodzin miejscowych, celem zapisywania młodzieży do szkół.—Kursy nauk w szkołach ludowych i średnich rozpoczynają się w d. 1-ym września.— W konserwatorjum muzycznem i szkole handlowej wpisy również w tym dniu się rozpoczną.—Wczoraj odbył się w ogrodzie strzeleckim koncert „Lutni" miejscowej. Kilka tysięcy osób przybyło, aby oklaskiwać wielce udatny program śpiewów, wykonanych przez drużynę, nabierającą coraz więcej wprawy pod batutą p. Steibelta. Lutniści krakowscy, jak wiadomo, popisywać się mają w Wiedniu na koncertach wystawowych. — W tych dniach odbyła się urzędowa rewizja nowej trasy kolejowej: Trzebinia—Skawce. Kolej, której budowa niebawem się rozpocznie, ułatwi eksport węgla kamiennego z pokładów w Sierszy, należących do dóbr krzeszowickich. — Wobec wiadomości urzędowych, dziś otrzymanych, iż cesarz Franciszek Józef zaniechał projektowanego przyjazdu do Galicji, wszelkie rozporządzenia i przygotowania na przyjęcie zostały cofnięte.—Przebywa tu Henryk Sienkiewicz.—Adam Asnyk powrócił z dłuższej wycieczki do Szwajcarji.— Właściciele domów, położonych w t. zw. pasie fortyfikacyjnym twierdzy Krakowa, za pośrednictwem posłów do rady państwa wnoszą podania o uwolnienie ich od wystawiania t. zw. rewersów demolacyjnych, t. j. deklaracyj, na których mocy władze wojskowe mają prawo burzenia domów, w pasie fortyfikacyjnym położonych, na koszt ich właścicieli.—Teatrowi lwowskiemu w kończących się już dniach pobytu operetkowego towarzystwa w Krakowie powodzi się dobrze, pomimo upałów bowiem publiczność uczęszcza na widowiska licznie i dla personelu obojej płci życzliwie jest usposobiona.—Ze stałych artystów krakowskich z rozpoczęciem sezonu ubywają Żelazowscy, których zaangażował teatr lwowski."

× **Jenerał Carlo Lanza di Buri**, świeżo mianowany ambasadorem włoskim przy dworze berlińskim, średniego jest wzrostu, szczupły i tak wątły, iż wyglądem wcale na żołnierza „nie patrzy". Lata, które jako adjutant przyboczny króla na królewskim zamku, lub jako członek poselstw na dworach zagranicznych spędził, silniej na umysł jego i obyczaje wpłynęły, niż życie w koszarach i obozach. Z pomiędzy pięciu jenerałów, wysłanych w latach 1887—1888 do Afryki, jenerał Lanza bezsprzecznie nie nadawał się do tego rodzaju wyprawy, to też gdy jego koledzy pod wodzą jenerała San Marcano wyruszyli w pole, on przesiadywał głównie w Masawie, służbą dyplomatyczną zajęty. Zdaje się, iż wysłano go do Afryki wbrew jego woli, i że stało się to za wpływem wysoko położonej osobistości, która chciała tym sposobem dokuczyć jenerałowi. W Masawie jenerał Lanza uczynnością swoją i dobroczynnością zjednał sobie serca wszystkich.

× **Uszkodzony jacht.** Jacht cesarza niemieckiego „Meteor", który, jak wiadomo, w tegorocznych regatach letnich angielskich żywy brał udział, uległ zeszłej środy poważnemu uszkodzeniu. W czasie regat, urządzonych przez *Torbay-Yacht-club*, najechał na kutter majora Murphy'ego „Lorna", wskutek czego obydwa statki wycofano ze szranków. Ostatni był to wyścig, w jakim „Meteor" brał udział w bieżącym sezonie w Anglji.

× **Zatrucie mięsem.** W gminie Moorseele-les-Menin, w okręgu Courtrai we Francji, zdarzył się wypadek zatrucia mięsem kilkudziesięciu ludzi. Źródłem choroby było cielę, padłe na zapalenie śledziony, kupione przez rzeźnika od jednego z włościan za 11 fr. Włościanina tego w czasie nabożeństwa w kościele w Menin uwięziono, zwrócono mu jednak wolność za złożeniem kaucji 5,000 fr. Liczba osób, zatrutych mięsem, sięga ponad 70. Pierwsze objawy choroby wyrażały się w silnych kurczach i wymiotach, tak, iż lekarze zrazu przypuścili pojawienie się w gminie cholery. W d. 18-ym b. m. dwie osoby z dotkniętych chorobą zmarły, między niemi 42-letni ojciec rodziny, poczem wypadki śmierci jęły się powtarzać jeden za drugim; do 40-tu osób leży jeszcze bez nadziei życia. Ofiarą padł również rzeźnik, który nabył niezdrowe mięso.

× **Uwięziony ambasador.** Z San Sebastjano nadchodzą wyczerpujące szczegóły, dotyczące przebiegu uwięzienia tamże ambasadora Stanów Zjednoczonych przy dworze hiszpańskim. W d. 20-ym b. m. wieczorem, w czasie przechadzki ambasadora Mac-Rutta na wybrzeżu morskiem, zbliżył się do niego członek tajnej policji i zapytał go o nazwisko. Mac-Rutt spojrzał ze zdziwieniem na ajenta i w przekonaniu, że ma do czynienia ze zwyczajnym rzezimieszkiem, odparł krótko: „Nazwisko moje nic cię nie obchodzi". Ajent odsłonił na to palto i przedstawił legitymującą go odznakę i papiery. Zirytowany ambasador w odpowiedzi powalił go na ziemię, z której, gdy się ajent zerwał, przyszło do bójki, w czasie której Mac-Rutt dobył broni i strzelił do napastnika, szczęściem chybiając. Uwolniwszy się na chwilę od ajenta, ambasador pośpieszył do hotelu Londyńskiego, miejsca swego zamieszkania, gdzie niebawem znalazł się i policjant. Tu dopiero amerykanin, przekonany przez kelnera o tożsamości osoby ajenta, w którą do tej pory nie wierzył, sam zażądał stawienia się przed inspektorem. Wpadł jednakże z deszczu pod rynnę, gdy bowiem w urzędzie policyjnym wymienił tytuły swoje, przyjęto je śmiechem, twierdząc, iż rysopis jego zgadza się w zupełności z rysopisem pewnego oszusta, za którym właśnie rozesłano listy gończe. Tytuł ambasadora przyjęto za wymysł, jakim przestępca usiłował wykręcić się z rąk sprawiedliwości. Dopiero po dwóch godzinach więzienia stawił się przed ambasadorem inspektor policji, przyznając się do przykrej pomyłki. Mac-Rutt na razie żądał zadosyćuczynienia, dowiedziawszy się jednak, iż ajent, który go napadł, ojcem był licznej rodziny, cofnął skargę, nie chcąc go pozbawiać posady.

× **Pomysłowy oszust.** We Frankfurcie nad Menem rozpoczęto śledztwo przeciw niebezpiecznemu oszustowi. Prywatny sekretarz Z. wpadł na oryginalny zupełnie pomysł wyłudzania z powodzeniem znacznych sum. Manewrował on w sposób następujący: Wyszukiwał sobie przedewszystkiem względnie zamożnej narzeczonej i w dniu zaręczyn zawierał z przyszłym teściem umowę na piśmie, której mocą ten ostatni zobowiązywał się w razie zerwania ze swojej strony wypłacić niedoszłemu zięciowi taką to a taką sumę bezpośrednio po zerwaniu. Gdy umowę

podpisano, wnet ojciec panny zarzucanym bywał anonymami, w najgorszem świetle przedstawiającemi narzeczonego córki. Zbierane informacje potwierdzały treść anonymów, o co nietrudno było wystarać się oszustowi. Zrywano tedy czemprędzej zamierzony związek, chętnie zerwanie to okupując wypłatą oznaczonej w umowie sumy. Tym sposobem udało się sekretarzowi niejedną rodzinę „naciągnąć" i spore sumki zagarnąć. Obecnie pokazało się, iż Z. anonymy przeciw sobie samemu sporządzał. Ostatniemi jego ofiarami były: rodzina jedna w Wormacji, druga w Wiesbadenie, trzecia we Frankfurcie. Trzy te manewry prowadził oszust prawie jednocześnie, co go też ostatecznie wydało. Pewna rodzina z Wormacji wypłaciła mu odczepnego 5,000 marek, dwie zamieszkałe w Sachsenhausen wdowy 4,000 i 2,500 marek. Jedna tylko z narzeczonych oszusta w Wiesbadenie, także wdowa, nie wypłaciła umówionej kary w ilości 5,000 marek, ponieważ wolała sama powiesić się w szpitalu. Do sprawek swoich używał Z. w Wormacji ajenta, który wszakże nie domyślał się oszustwa i głównym jest przeciw oskarżonemu świadkiem.

× **Cudowny doktor.** W Prusiech wschodnich pojawisię temi czasy rodzaj cudownego doktora, zaklinacza djabłów. Operował po wioskach, szczególniej między kołbietami, które tłumnie zgłaszały się do niego po poradę. Doktór biegłym był wielce w wypędzaniu djabłów. Nawiedzone nim wrzekomo osoby stawiał w kole, zakreślonem kredą, i z krzyżem czarnym w ręku rozpoczynał walkę ze złym, niezrozumiałemi obsypując go zaklęciami. Przyparty do muru przez policję, cudowny doktor przyznał się, iż jest zbiegłym z więzienia przestępcą.

× **Napadnięta przez małpę.** Siostra Gambetty, pani Léris, w willi swojej pod Cahors szczególnemu uległa wypadkowi. W czasie przechadzki po ogrodzie napadła ją sporych rozmiarów i siły małpa i pogryzła w ramiona i nogi. Na krzyk pani zbiegła się służba i odpędziła małpę, własność pewnego oficera, którą następnie celnym strzałem zabito. Rany pani Léris, aczkolwiek bolesne, nie grożą niebezpieczeństwem.

BAŃKI MYDLANE.

Zawołany filolog.

W bibljotece publicznej Iks zwraca się do bibljotekarza:

— Czy mógłbym pana prosić o słownik?

— Słowniki są w rogu sali, może pan sobie wybierze.

— Kiedy tam niema...

— Jakto niema? Znajdzie szanowny pan u nas wszystkie prawie słowniki: sanskryt, arabski...

— Ależ, kiedy mi potrzeba...

— O jaki więc panu idzie?

— O możliwie gruby słownik... chciałem sobie urządzić wygodniejsze siedzenie.

*

Mimowolne wyznanie.

Doktor N. jest człowiekiem niezmiernie roztargnionym. Raz, podpisując akt zejścia po śmierci jednego ze swoich pacjentów, w rubryce „przyczyna śmierci" z wielkim zamachem wpisał... własne nazwisko.

A może to mimowolna prawda?...

*

Ze światka dziecinnego.

Jaś, przymilając się wyjeżdżającej cioci:

— A przywiezie mi ciocia co z zagranicy?

— Jak będziesz, Jasiu, grzeczny, to ciocia nie zapomni o tobie. Zobaczysz, przywiozę ci coś...

Jaś, przymilając się jeszcze bardziej:

— Ale, ciociu, nic... pożytecznego...

NEKROLOGJA.

✝

Ś. P.

Łucja z Kaczorowskich Wosatko,

zmarła dnia 29-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 44. Pozostały mąż z synami, córkami, zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza, w dniu 31 sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3167—

We środę, dnia 31 b. m., jako w rocznicę śmierci

✝

Ś. P.

Władysława Janasza,

odprawione zostanie, o godzinie ***10-ej*** zrana, w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo. —1226

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik pod datą 27-go b. m. zamieszcza następujący biuletyn o dalszym przebiegu epidemji w państwie:

W Petersburgu d. 25 i 26-go sierpnia zachorowało osób 108, umarło 29, wyzdrowiało 39; w Kronsztadzie od d. 18—25 go sierpnia zachorowało 15, zmarło 6; w obrębie gubernji petersburskiej d. 25-go sierpnia zachorowało osób 49, zmarło 9.

W Moskwie d. 24-go sierpnia zachorowało osób 8, umarło 7, wyzdrowiało 6; w obrębie gubernji wypadków zapadnięcia na cholerę nie było.

W Astrachaniu d. 24-go sierpnia zachorowały 2 osoby; w gubernji zachorowało osób 30, umarło 19, wyzdrowiały 55.

We Władimirze d. 24-go sierpnia zachorowała 1 osoba; w gubernji zachorowało 4, umarło 5, wyzdrowiało 5.

W Woroneżu d. 24-go sierpnia zachorowało osób 3, umarła 1, wyzdrowiało 4; z gubernji wiadomości nie otrzymano.

W Wiatce d. 24-go sierpnia wyzdrowiało 2.

W gubernji jekaterynosławskiej d. 24-go sierpnia zachorowało osób 95, umarło 34, wyzdrowiało 17.

W Kazaniu d. 24-go sierpnia zachorowało 12 osób, umarło 4, wyzdrowiało 7; w gub. znów zachorowało 133 osoby, zmarło 49.

W Kostromie d. 23-go sierpnia wyzdrowiała 1 osoba; w gubernji zachorowało osób 4, umarło 2, wyzdrowiało 2.

W Kursku dnia 24-go sierpnia zachorowało 2 osoby, umarła 1 osoba; w gubernji zachorowało osób 138, umarło 47, wyz. 34.

W Niżnym Nowogrodzie d. 25-go sierpnia zachorowało osób 13, umarło 7, wyzdrowiało 10; w obrębie gubernji zachorowało osób 18, umarło 5, wyzdrowiało 22.

W Orenburgu d. 24-go sierpnia zachorowało osób 28, umarło 17, wyzdrowiało 12; w gubernji zachorowało 79, umarło 33, wyzdrowiało 29.

W gub. orłowskiej d. 23 i 24-go sierpnia zachorowało osób 22, umarło 5.

W Penzie d. 24-go sierpnia zachorowało osób 41, umarło 15, wyzdrowiało 19; w obrębie gubernji zachorowało osób 58, umarło 33, wyzdrowiało 29.

W Permie d. 24-go sierpnia zachorowało 5 osób, umarło 2; w obrębie gubernji zachorowały 4 osoby, umarło 18.

W Połtawie d. 23-go sierpnia zachorowała 1 osoba, umarła 1; w gubernji zachorowało 19, zmarło 7.

W Riazaniu d. 24-go sierpnia zachorowało 3 osoby, umarło 2; w gubernji zachorowało 34 osoby, umarło 15, wyzdrowiało 11.

W Samarze dnia 24-go sierpnia zachorowało 10 osób, umarło 3, wyzdrowiało 10; w gubernji zachorowało osób 413, zmarło 154, wyzdrowiało 172.

W Saratowie d. 24-go sierpnia zachorowało 9 osób, umarło 4; w gubernji d. 23-go sierpnia zachorowało 636 osób, umarło 260 osób.

W Symbirsku d. 24-go sierpnia umarły 2; w obrębie gubernji zachorowało 175, umarło 97.

W Kerczu d. 24-go sierpnia zachorowała 1, umarły 3 osoby.

W gubernji tambowskiej d. 24-go sierpnia zachorowało osób 504, umarło 219, wyzdrowiało 244.

W Ufie d. 24-go sierpnia zachorowało osób 4, umarło 3; w gubernji zachorowało osób 108, umarło 34.

W Twerze od d. 19 — 23-go sierpnia zachorowało osób 6, zmarły 3 osoby.

W gubernji tulskiej od d. 20—22-go sierpnia zachorowało 61, zmarło 22 osób.

W Charkowie d. 24-go sierpnia wyzdrowiało 5; w obrębie gubernji zachorowało 137 osób, umarło 46.

W Jarosławiu d. 24-go sierpnia zachorowało 11 osób, umarło 3, wyzdrowiało 10; w Rybińsku zachorowało 9 osób, umarło 2; w gubernji zachorowało 10 osób, umarły 2.

W Nowoczerkasku d. 20 i 21 sierpnia zachorowało 10 osób, umarło 8, wyzdrowiało 8; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało osób 31, umarło 14, wyzdrowiało 39; w Taganrogu zachorowało 7 osób, umarło 5, wyzdrowiało 10; z okręgów otrzymano wiadomość o przeciętnych wypadkach choroby 628 dziennie, śmiertelności 297 i wyzdrowieniach 348.

W Baku d. 24-go sierpnia umarła 1 osoba, wyzdrowiało 5; w obrębie gubernji zachorowało 88 osób, umarło 48.

W okręgu dagiestańskim d. 24-go sierpnia zachorowało 298 osób, umarło 136, wyzdrowiało 230; w Temir-chan-szurze zmarła 1 osoba.

W Karsie d. 24-go sierpnia zachorowało 11 osób, zmarło 4.

W gubernji elizawetpolskiej d. 24-go sierpnia zachorowało 137 osób, umarło 81, wyzdrowiało 41.

W okręgu zakatalskim d. 24-go sierpnia zachorowało 7, zmarło 8, wyzdrowiało 3.

W obwodzie kubańskim d. 24-go sierpnia zachorowało 387, zmarło 218 osób.

W Kutaisie d. 24-go sierpnia zachorowało osób 3, umarło 4; w gubernji zachorowało osób 4, zmarło 2.

W Stawropolu d. 23 i 24-go sierpnia zachorowała 1 osoba; w gubernji zachorowało 678, umarło 391, wyzdrowiało 233.

W obwodzie terskim d. 24 go sierpnia zachorowało 420 osób, umarło 260.

W Tyflisie d. 23 i 24 go sierpnia zachorowało 3, zmarło 4, wyzdrowiało 10; w obrębie gubernji zachorowało 345, umarło 172.

W Erywaniu d. 23-go sierpnia zachorowało 37 osób, umarło 22; wyzdrowiało 0; w obrębie gubernji zachorowało 477 osób, umarło 272, wyzdrowiało 98.

W gub jenisiejskiej od d. 16—24-go sierpnia zachorowało 25 osób, zmarło 8.

W Omsku d. 24-go sierpnia zachorowało 74 osób, umarło 50; w obwodzie akmolińskim zachor. 44, umarło 22; w obwodzie semipałatyńskim zachorowało 78, zmarło 31; w obwodzie siemireczyńskim zachorowało 2.

W Tomsku d. 24-go sierpnia zachorowało 52 osób, umarło 29; w obrębie gubernji zachorowało 56 osób, umarło 23.

W obwodzie turgajskim od d. 21—22-go sierpnia zachorowało 13 osób, umarło 9.

W Uralsku d. 24-go sierpnia zachorowało osób 18, umarło 8; w obwodzie zachorowało 114, zmarło 52, wyzdrowiało 43.

W obwodzie zakaspijskim d. 19 sierpnia zachorowało 28 osób, umarło 21.

W Taszkencie d. 21-go sierpnia umarło 10 osób, w pozostałych miejscowościach kraju umarło 184 osoby.

Według informacyj, otrzymanych w ministerjum spraw wewnętrznych d. 24-go sierpnia, w Reszcie od 18—22-go sierpnia umarło 50 osób, w Enzelin 19; w Ardebilu epidemja zwiększa się; w Tawryzie notowana jest wielka śmiertelność; w Teheranie w ostatnich dniach śmiertelność zmniejszyła się do 150 osób dziennie (23-go siepnia).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KOMISJA CHOLERYCZNA.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego, Nieberdinga, odbywają się w państwowym urzędzie dla spraw wewnętrznych obrady zwołanej przez rząd państwa (t. j. rzeszy niemieckiej; *przyp. red.*) komisji cholerycznej. Uczestniczy w niej prof. Koch, jako rzeczoznawca. Reprezentowane są w komisji: urząd spraw zewnętrznych, zarząd wojskowy, urząd kolei państwowych, ministerja pruskie, rządy: Bawarji, Saksonji, Wirtembergji, Hesji, Meklemburgji, Lubeki, Bremy i Alzacji-Lotaryngji. Uchwalono przedewszystkiem zasadę bezzwłocznego ujawniania wypadków cholerycznych, jako rękojmię skutecznego oddziaływania.

CHOLERA.

Wiedeń 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd wysłał inspektora, celem rewizji zarządzeń lekarskich, poczynionych w Morawach, w Galicji, na Szlązku i na Bukowinie.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — O sporadycznych wypadkach cholery azjatyckiej donoszą z Holsztynu, Meklemburga, Oldenburga i Lauenburga.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kobieta, która przybyła tu z Hamburga chora na cholerę azjatycką i leczona była w tutejszym szpitalu powszechnym, jest już prawie zupełnie zdrowa. Zresztą nie było w Berlinie ani jednego wypadku cholery.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiejsza *Vossische Ztg.* donosi, iż rząd przygotowywa ustawę o zapobieganiu chorobom zaraźliwym.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Miasto przeznaczyło 500,000 marek na koszty obrony przeciw zawleczeniu cholery.

Hamburg 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Teatr Schultzego, cyrk Renza i wiele innych miejsc zabawy zamknięto.

Hamburg 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W ogóle zachorowało tutaj dotąd na cholerę 2,832 osób, a zmarło 1,068.

Brema 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Do wczoraj zameldowano tu policyjnie trzynaście wypadków cholerycznych, w pięciu skonstatowano cholerę azjatycką. Jeden z nich był śmiertelny.

Malta 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — U dwóch osób, przybyłych z Hamburga, stwierdzono cholerę azjatycką.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ostatni biuletyn z Hawru opiewa: Zachorowało na cholerę osób 60, zmarło 24.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd zadecydował, że manewry, mimo niebezpieczeństwa cholery, odbędą się.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Gaulois* donosi, że w niedzielę dostawiono w Paryżu do szpitali około dwudziestu cholerycznych. Według dr. Petersa epidemja miejscowa wybuchła w przytułku Nanterre, cholera azjatycka zaś przybyła z Hamburga.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Middlesborough zmarł na cholerę majtek przybyłego z Hamburga okrętu.

Londyn 30 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pokazało się, że osoba, która na przedmieściu Lambeth zachorowała wśród symptomatów cholerycznych, cierpi na inną chorobę. W Glazgowie zachorowali na cholerę dwaj wychodźcy z Hamburga którzy zamieszkali tam w „Hôtel garni".

Haga 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Rotterdamie zmarła kobieta na cholerę.

Kopenhaga 30-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Do wczoraj nie było tu w mieście wypadku cholery.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Do *Tempsa* telegrafują z Porto Novo: Pułkownik Dodds zdobył w d. 24-ym b. m. Katagon i maszeruje w górę rzeki Oueme. Nieprzyjaciela wypędzono z zasadzki w gęstym lesie. Drogi otwarte. Kilku żołnierzy poniosło rany.

ŚMIERĆ POD ZIEMIĄ.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Akcja ratunkowa w Bridgend zawieszona. Przeszło stu górników utraciło więc życie w zasypanej kopalni.

WYPADEK W OSTENDZIE.

Ostenda 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj zetknęły się tutaj dwa pociągi. Cztery wagony zgruchotane. Dwie osoby zabite, 50 rannych.

Lublana 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Otwarto tu wczoraj wiec katolików słoweńskich. Obecnych 1,500 uczestników.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Kalkuty, że jenerałowie emira Afganistanu pobici zostali przez chazarasów.

Rzym 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W obecności króla Humberta odsłonięto w Livornie pomniki króla Wiktora Emanuela i księcia Aosty.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **205 95** (wczoraj 206.70)
Ruble na dostawę **206 25** (wczoraj 207.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Szatynowi.* —Już kilkakrotnie donosiliśmy, iż według rozporządzenia, wydanego przez władze szkolną lekcje we wszystkich zakładach naukowych rozpoczną się dopiero dnia 21-go września n. s. Tylko dla studentów wydziału lekarskieko i to kursów wyższych termin ten został przedłużony.

— *Panu Juljuszowi K.*— Odpowiedź bezzwłocznie zamieściliśmy, tylko jej sz. pan nie zauważył. O ile wiemy, Sienkiewicz bawi obecnie w Zakopanem.

— *Panu J. K.* — Żądane wiadomości znajdzie sz. pan w odpowiednich numerach *Inwalida* z owej epoki.

— *Prenumeratorowi z ul. Złotej.*—1) Wstępne kroki należy załatwić we właściwym rządzie gubernjalnym, zkąd już papiery odchodzą wprost do departamentu heroldji w Petersburgu. 2) Przytoczone nazwisko nie znajduje się w żadnym ze skorowidzów heraldycznych.

— *Prenumeratorce w Grodzisku.*—Miejscowość Cudowa leży na Szlązku pruskim, wyniesiona na 1,234 stóp nad poziom morza. Źródło żelazne, arsenowe i litynowe, elektroterapja, wodoleczenie i masaż. Sezon od d. 1-go maja do 1-go października. Jedzie się na Wrocław i Halbstadt do Nachod. Utrzymanie niedrogie, łącznie z kosztami kuracyjnemi do 10 marek dziennie.

— *Panu A. S., stałemu prenumeratorowi.*— Według klasyfikacji rang, tytuł radzcy stanu zalicza się do 5-ej klasy, zaś rzeczywistego radzcy stanu do 4-ej.

— *Panu R. Bogusławskiemu.* — 1) P. Maksymiljan Heugel stale mieszka w Mławie, urzęduje na kolei nadwiślańskiej. 2) Do mikołajewskiego korpusu kadetów przyjmują nietylko synów wyższych oficerów i szlachty dziedzicznej, ale nadto i synów szlachty osobistej, kupców i obywateli honorowych. Internat rocznie rs. 550. W aleksandryjskim korpusie kadetów internatu wcale niema, wykształcenie pobierają tylko wychowańcy przychodni; opłata roczna rs. 50. Oba korpusy istnieją w Petersburgu. Przy przyjmowaniu zarządy tych zakładów kierują się prawem starszeństwa i stopniami, otrzymanemi przy egzaminie konkurencyjnym. Program egzaminów może sz. pan otrzymać tylko w kancelarji korpusu. Jest wielu wychowańców na koszcie rządu lub na prawach stypendystów, te atoli przywileje nadają się jedynie w razie wakansu.

— *Panu Gustawowi Osuch.*— Tylko patent gimnazjalny lub szkoły realnej z klasą dodatkową daje możność do wstąpienia na politechnikę lwowską w charakterze słuchacza zwyczajnego. Wykłady rozpoczynają się d. 8-go października. Opłata w pierwszem półroczu wynosi 21 złr., w następnych zaś na wydziale chemji 30 złr., a na wydziałach: inżenierji, mechaniki i budownictwa 15 złr.

— *Panu Janowi Pul.*— Marjupol, miasto portowe, leży nad morzem Azowskiem. Z Warszawy można jechać na Odessę, zkąd parowcem na miejsce, lub też wprost koleją na Ekaterynosław. W pierwszym razie bilet kosztować będzie, łącznie z podróżą morską, kl. II-ej rs. 52 kop. 34, kl. III-ej rs. 23 kop. 23; w drugim zaś razie kl. II-ej około rs. 60, kl. III-ej rs. 32. Ten ostatni atoli kierunek jest nieco dogodniejszy i krótszy.

— *Panu W. P.*—Jakżeż możemy ogłosić numery wygranych losów, jeżeli jeszcze niema tabeli urzędowej? Skoro ją tylko otrzymamy, bezzwłocznie ją zużytkujemy.

— *Panu R. Dlaumor.*—1) „Literatura" Wójcickiego jest już dziś nieco przestarzała, dla przykładów jednak, w niej przytoczonych, może być z korzyścią czytana. Radzimy „Dzieje literatury polskiej", opracowane przez W. Spasowicza, w przekładzie i uzupełnieniu A. G. Bema, cena rs. 2. „Botanika" Rostafińskiego, wydanie mniejsze, rs. 1,20, wyd. obszerniejsze, ozdobione licznemi drzeworytami i tablicami kolorowemi, rs. 1,80. 2) Julja, jest to starożytne imię rzymskie.

— *Panu Miecz.*—Najdokładniej poinformuje redakcja *Niwy*.

— *Panu G. Nałęcz.*— Czytelnia naukowa, Nowy-Świat, 34.

— *Pani E. Gem. i panu W. A. M.* — Już kilkakrotnie wspominaliśmy, iż, z rozporządzenia władzy wyższej, lekcje we wszystkich zakładach naukowych zostały odłożone do drugiej połowy września.

— *Pełnoletniej.* — Paszporty zagraniczne dla stałych mieszkańców m. Warszawy władza policyjna wydaje z terminem rocznym, termin ten atoli można przedłużać do lat pięciu. Za przekroczenie granicy bez paszportu grozi odpowiedzialność sądowa i podwójna opłata paszportowa.

— *Pani Marji Z.* — Szkoła rolnicza w Żabikowie, pod Poznaniem, już nieistnieje, z polecenia bowiem władzy wyższej została rozwiązana. O innej szkole nic nie słyszeliśmy.

— *Panu W. G., prenumeratorowi z ul. Dobrej.*—Według obowiązującej instrukcji, kandydat po ukończeniu średniego zakładu naukowego przy ubieganiu się o patent na nauczyciela domowego, dającego mu prawo do nauczania w szkołach niższych i pensjach prywatnych, winien złożyć przed radą pedagogiczną egzamin ustny i piśmienny tylko z przedmiotów głównych i odbyć t. zw. „lekcję próbną". Do rzędu przedmiotów głównych zaliczają się te przedmioty, które kandydat pragnie specjalnie wykładać, np. jeżeli przedmiotem głównym jest matematyka, to kandydat z niej tylko składa egzamin, z opuszczeniem przedmiotów dodatkowych, któremi w tym razie będą: religja, język russki, historja powszechna i geografja.

— *Stałej prenumeratorce w Wilnie.* — Dla zdrowych roślin można rozpuścić w wodzie pewną ilość nawozów sztucznych, chore jednak i wątłe polewać należy tylko czystą wodą. Ilość wody, potrzebnej do normalnego rozwoju danej rośliny, zależy od rodzaju i stanu zdrowia. Bujno rosnące i zdrowe rośliny wymagają znacznie więcej wody, niż wolno rosnące i chore. Treściwe a szczegółowe objaśnienia znajdzie sz. pani w broszurze, wydanej nakładem warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego p. t. „Lista roślin, do hodowli pokojowej przydatnych, oraz główne zasady ich hodowli", cena kop. 40.

— *Nauczycielowi.* — Zakład leczniczy dra Dobrzyckiego przy ulicy Oboźnej przyjmuje na kurację tylko chorych przychodnich. O warunkach dowie się sz. pan najdokładniej na miejscu, rzecz ta bowiem zależna jest od wielu innych okoliczności.

— *Panu N., siłaczowi.*—Specjalnej szkoły dla atletów u nas niema, może jednak sz. pan w kierunku tym rozwijać się w jakim zakładzie gimnastycznym. O warunkach występów publicznych i wynagrodzeniu mogą tylko objaśnić dyrekcje cyrkowe.

— *Panu Anser., prenumeratorowi.* — A zkądże my możemy wiedzieć, jaki procent kupcy doliczają przy sprzedaży towarów? Tu stałej zasady niema, każdy sprzedaje, jak chce: jeden taniej, drugi drożej. Co zaś do rachunkowości kupieckiej, to najlepiej sz. pana objaśni właściwy podręcznik buchalterji.

— *Gniewań-Wieniawa.*— Konkursowy wiersz Or—ota p. t. „Śpiewak zwycięzca" był drukowany w № 284-ym *Kurjera* z d. 14-go października r. z. Numer ten jest wyczerpany. Utwory Or—ota rozrzucone są po różnych dziennikach, wiele z nich drukowaliśmy w naszem piśmie, w oddzielnej odbitce dotąd nie wyszły. W r. z. Or—ot wydał poemat p. t. „Na obcej ziemi", cena kop. 20 i tomik poezyj.

— *Panu Leliwa z łowickiego.*—Przywilej wydawania patentów na wynalazki posiada wyłącznie odpowiedni departament w Petersburgu, Towarzystwo popierania przemysłu i handlu może tylko, wydając dobrą opinję, poprzeć usiłowania wynalazcy i nadać rozgłos wynalazkowi.

— *Pani Zofji Pil.*—Libawa, miasto portowe, leży w gubernji kurlandzkiej i liczy około 30,000 mieszkańców różnej narodowości. Z Warszawy należy wyjechać z dworca petersburskiego pociągiem rannym do Landwarowa, zkąd na Koszedary, Radziwiliszki i Możejki na miejsce. Bilet kl. II-ej kosztuje rs. 20,04, kl. III-ej zaś rs. 10,14.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu A. Juljanowi w Pinczowie.* — Pozostałości niema; owszem winien nam pan 6 kop. Obecne kosztuje 20, razem więc należy się kop. 26.

— *Prenumeratorowi z Pułtuska i innym.* — Odpowiedzi na ogłoszenia, nadsyłane do druku, mogą być zamieszczane jedynie za równoczesnem wniesieniem przypadającej należności według ceny, oznaczonej w nagłówku *Kurjera.*

GIEŁDA.

Warszawa 30-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 207.50, 207.25, 207 w poszukiwaniu i 207, co się równa kursom 48.20, 48.25 i 48.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż wskutek wiadomości o osłabieniu cholery w Biskupicach tendencja giełdy tamtejszej wzmocniła się. Petersburg sygnalizował usposobienie mocne. Nasze zebranie, z powodu zapotrzebowania waluty, wypływającego z regulacji końcomiesięcznej, rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 48.45 (równia 206.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i pod naciskiem zakupów pokryciowych podniosło tę cenę do 48.55 (t. j. 206 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina i 40 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 48.20 i w końcu września r. b. po 48.30, 48.32½, 48.35 i 48.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.45, 48.47½, 48.50, 48.52½ i po 48.55, przy kursie zasadniczym 48.50. **Londyn krótki**, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.89, na Paryż 39.50 i na Wiedeń 83.—.

W papierach obroty średnie i ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.35 i 99.10 względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105 III-ej emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1866-go po 223.75 i 224. Pożyczkę 4% wewnętrzną I-ej serji z roku 1887-go ceniono po 95.75, a po 95.50 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.60 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.25. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej serji, po 102.15 II-ej ser., po 102 III s., po 101.75 IV s. i po 101.65 V-ej i VI-ej ser, wzięto zaś kilka tys. VI s. po 101.40.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.58¾, według ceduły, zapłacono zaś rs. 7.95 i rs. 7.96 za kilkaset półimperjałów nowych, jak twierdzi ceduła.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 48.65, **za Londyn krótki** 9.88, **za Paryż krótki** 39.45 i **za Wiedeń krótki** 83.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu, rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 30-ym sierpnia.—Pszenicy ofiarowano w dniu dzisiejszym 600 korcy i sprzedawano wyborową po 6.40 do 6.60, białą po 6.30, za pstrą i dobrą po 6.15. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,500 korcy, za wyborowe osiągano po 4.45 do 4.65, za średnie rs. 4 do 4.20, ordynaryjnem obrotów nie dokonzwano. Owsa dowóz wynosił 1,000 korcy, przy niezmienionej tendencji, kupowano po 2.70 do 3 rs. stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 40—50 kop. za pud, słomy 25—30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29 sierpnia 1892-go r.

	wyszło:	przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.	13	wagonow
Owsa	—	"	47	"
Mąki żytniej	—	"	8	"
Mąki pszennej	—	"	11	"
Kaszy jaglanej	1	"	18	"
Kaszy gryczanej	—	"	6	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	—	"	24	"
Jęczmienia	—	"	17	"
Grochu	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	1	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	1	"	—	"
Cukru	—	"	16	"
Rodzynków	—	"	2	"
Kukurydzy	—	"	2	"
Mąki kukur.	—	"	—	"
Tranu	—	"	2	"
Razem	2 wag.	—	165	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 108	do 119	kop.	za pud
Żyto	od 76	do 83	"	"
Jęczmień	od 62	do 83	"	"
Owies	od 75	do 93	"	"
Kasza jaglana	od 115	do 135	"	"
Gryka	od 115	do 1[illegible]	"	"

Cukier. Petersburg 26-go sierpnia.—Po dłuższej ciszy, jaka panowała na miejscowym rynku cukrowym, wystąpił w tygodniu minionym silny popyt na towar gotowy, wywołany taniością jagód i wyczerpaniem zapasów u konsumentów. Przy daleko wyższych cenach, ruch jednak był mały, gdyż sprzedawcy nie mieli wcale towaru. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym sprzedawano w ciągu tygodnia po rs. 5.70 do 5.90; cenę tę chcą płacić. Na dostawę czternastodniową chcą oddać po rs. 5.65—5.70. Na październik-grudzień zakontraktowano jedną partję po rs. 5. Mączkę mieloną w końcu zeszłego tygodnia ofiarowano na próżno po rs. 5.45 za towar miejscowy, cena ta podniosła się do rs. 5.05, gdyż na krótką dostawę ofiarowano po rs. 5.70. Rafinady miały dobry odbyt przy cenach niezmienionych.

Z Odesy donoszą, że pomimo ukończonego już oddawna sprzętu zboża, dowozy żyta na rynek miejscowy są wciąż bardzo małe, kupcy zbożowi mówią powszechnie, że dzieje się to dla tego, iż zbiór żyta w okręgu sąsiednim był niewielki, przez co wszystkie zapasy starczyć mogą zaledwie na pożywienie ludności i obsianie pól, na sprzedaż zaś nie pozostaje nic. Tam znów, gdzie urodzaj żyta był pomyślny, kupcy skutkiem niepewności, czy będzie ono mogło być wywożone za granicę, wstrzymali się ze sprzedażą lub nabyciem żyta.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Warunki handlu zbożowego na rynkach russkich nie uległy żadnej zmianie. Dowozy są wciąż bardzo małe. Usposobienie niezdecydowane trwa w dalszym ciągu; o większych tranzakcjach do gubernji wewnętrznych lub na eksport nie słychać zupełnie, albowiem nabywcy wstrzywują się z zakupami aż do chwili ustalenia się cen. Pewne ożywienie handlu zbożowego zauważyć się daje w gubernjach nadwołżańskich, gdzie ukończono już sprzęt zboża, młócka idzie bardzo szybko. Jednocześnie z ustaniem epidemji w gubernjach tych powiększyły się dowozy i tranzakcje, ceny jednak dotąd się nie ustaliły. Handel wywozowy jest dotąd skrępowany, tendencja jest ciągle zniżkowa na rynkach zagranicznych. Porty baltyckie i rynki, prowadzace handel z niemcami, są wciąż bezczynne, skutkiem wielkiego upadku cen na giełdach niemłeckich. W portach południowych rzeczy szły nieco lepiej, a nawet wysłano trochę zboża do portów morza Śródziemnego, głównie jęczmienia i kukurydzy, poszukiwanych w wielkich ilościach. Brak zapasów i dowozów odbija się ciągle na handlu zbożowym gubernji południowych.

Wywóz spirytusu za granicę w pierwszem półroczu r. b. wyniósł tylko 638,905 wiader bezwodnego alkoholu, a w r. z.

Mąka i otręby. Trwające od pewnego czasu warunki dla handlu mąką na rynku naszym nie wykazują w tygodniu ubiegłym zgoła żadnej poprawy; brak zupełny popytu, nieustająca cisza, nie pozwalają nawet stwierdzać, czy ceny zrobiły postępy w kierunku zniżkowym; o poprawie cen w tych warunkach naturalnie mowy być nie może. W handlu otrębami po otwarciu granicy tranzakcje, gdyż w młynach tutejszych zebrały się znaczne ilości żytnich otrąb, które nabywali po większej części kupcy zagraniczni, przybyli w tym celu do nas. Tutejsi nabywcy, nie znając na razie ceny, zakupili tylko małą część. Płacono za otręby żytnie do 58 kop., a za pszenne do 55 kop. za pud, loco brzeg Wisły, prócz tego za natychmiastowem załadowaniem na kolei, za żytnie do 62½ kop., za pszenne 58 kop. za pud franco Aleksandrowo. Przytem dodać należy, iż skutkiem zapotrzebowania większych ilości berlinek, fracht wodny znacznie się podniósł.

Łódź 27-go sierpnia. — Na tutejszych targach zbożowych popyt jest w ogóle słaby. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej żyta 200 korcy po rs. 4.20 do 4.35, pszenicy 300 korcy po rs. 6 do 6.30, owsa 1,000 korcy po rs. 2.70 do 2.80. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj 400 korcy po rs. 5.90 do 6.30, 300 korcy żyta rs. 4.20 do 4.35, 150 korcy jęczmienia po rs. 4 do 4.10. Pasza cieszyła się bardzo dobrym popytem; zakupiono siano kop. 1.20 do 1.25, słomę po kop. 75 do 85, koniczynę po kop. 1.50 do 1.65.

Libawa dnia 24-go sierpnia.—Żyto (z gwarancją 120 f. hol.) słabo, suche litewskie 91 kop. w poszukiwaniu, kurlandzkie 91 kop. w poszukiwaniu, russkie 91 kop. w poszukiwaniu. Owies biały bez zmiany, litewski dobry suchy 75 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 85 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 75 do 76 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 85—87 kop. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy 79 kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry od 76 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bardzo słabo, dobry kurl. 71 do 72 kop. w poszukiwaniu, na paszę suchy 67—69 kop. w poszukiwaniu, russki (z gwar. 100 f. hol.) 70 do 71 kop. w poszukiwniu. Hreczka (z gwarancją 100 f. hol.) 82 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę 80 kop. w poszukiwaniu, małorusski 95 kop. w poszukiwaniu. Wyka litewska od 68 do 71 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez obrotów. Siemię lniane litewskie 7-miarowe od 139 do 140 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 139 do 140 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 145 do 146 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 126—127 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane spokojnie, ruskie wyborowe 96 do 106 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 80 do 81 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne od 60 do 61 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne mocniej, grube 58—61 kop. w poszukiwaniu, miałkie 46—48 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne 110—112 kop. w poszukiw. Lnica 115 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz do Libawy wynosił w dniu 22-im i 23-im sierpnia: 33 wagony żyta, 8 wag. jęczmienia, 69 wagonów owsa i 116 wagonów różnych innych towarów.

Przestrzeń zasiewów buraczanych w porównaniu z r. z. zmniejszyła się o 1,1%, a mianowicie z 285,017 dzies. na 2181,680 dzies. Wysiano w r. b. 57,866 dzies. w tem 22,108 dziesiatyn w gubernji kijowskiej i 15,142 dziesiatyn w gubernji charkowskiej, a w Królestwie 6,121 dziesiatyn, przepadło 13,879 dziesiatyn w tem w gub. kijowskiej 6,756 dzies., w gubernji charkowskiej 4,010 dziesiatyn i 20 dziesiatyn w Królestwie Polskiem.

w tymże czasie 3,222,194 wiader. Szczególniej spadł wywóz spirytusu przez komorę libawską, a mianowicie z 1,388,867 wiader w r. z. na 98,216 wiader w r. b. Spirytusu oczyszczonego wywieziono w pierwszem półroczu r. z. 607,772 wiader, a w r. b. 133,189 wiader.

Nafta trochę słabiej. W Carycynie po 22 do 23 kop. bez kosztów, w Warszawie rs. 1 kop. 6 franco rezerwoar.

Chmiel. Saaz 23-go sierpnia. — Wczoraj na rynku tutejszym sprzedano pierwsze partje chmielu tegorocznego z plantacji okolicznych i osiągnięto, stosownie do gatunku 110 do 120 guldenów za 50 kilogr.

Produkcja gorzelnicza. Ogólna ilość okowity wyprodukowanej do dnia 1-go lipca r. b. wynosiła 25,652,850 wiader okowity bezwodnej, wobec 29,297,049 wiader wyprodukowanych w tymże czasie r. z. Pomimo zmniejszenia produkcji, jednakże zapasy powiekszyły sie nieco, gdyż w r. z. wynosiły 10,160,636 wiader, a w r. b. 11,401,500 wiader. W szczególności produkcja okowity do dnia 1-go lipca r. b. przedstawia się w zestawieniu z rokiem zeszłym w następujący sposób:

	1892 r.	1891 r.
	wiader	
Gubernje północne	480,540	489,456
„ wschodnie	1,865,047	2,209,985
„ przemysłowe	1,812,040	1,751,583
„ środkowe czarnoziemne	5,772,479	8,765,670
„ małorusskie	2,285,114	2,415,552
„ naobaltyckie	4,574,959	3,069,230
„ północno-zachodnie	2,691,726	2,619,717
„ południowo zachodnie	3,325,250	3,846,437
„ południowe	1,620,850	1,446,700
Królestwo Polskie	1,993,845	3,093,749

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dnia 1 (13) czerwca r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Marjanny z Jobsów córki Jakuba Unruh, z dnia 11 (23) kwietnia 1891 r. zapis zapis rs. 500 dla dom schronienia starców gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, przyjąć pod warunkami w testamncoie wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Akacji.—Napisałam poste-restante pod twojem nazwiskiem do S. 3166

— Fijołkowi-Febusowi.—Pisałem ci wielekroć, że wszystko zależy od silnej woli; i ja się też do niej odwołuję prosząc cię usilnie, abyś oznaczony termin przedłużyć raczyła. Nie przejmuj się żalem i nie sądź, że jesteś nad przepaścią, bo z tyle ważną sprawą uczuć i przyszłości, żartów i igraszki być nie może i nie będzie.

3165 J....

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11 — r.	6 50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).	5 40 p. p.	10 10 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w.
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	3 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11 45 w.	6 40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10 38 r.	7 8 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 28 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).	7 48 r.	10 — w.
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— — —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— — —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 sierpnia 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.85	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.35	—.—
„ „ „ II	102.15	—.—
„ „ „ III	102.—	—.—
„ „ „ IV	101.75	—.—
„ „ „ V	101,65	—.—
„ „ „ VI	101.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.35	—.—
„ „ małe	99,10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	105.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 89^{7}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 196^{6}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 157^{0}
Od Listów likwidacyjnych kop. 93^{6}
Od Obligów m. Warszawy 180^{8}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 30 sierpnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	660
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	445	465
„ średnie	—	—	400	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Obwieszczenie.

Ck. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Zuzanna Marja dw.im. ze Strzemboszów, pierwszego ślubu hr. Frencl, drugiego ślubu hr. Ożarowska, zmarła bezpotomnie w Lackiem małem dnia 23 Stycznia 1892 r., z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia: Gdy c. k. Sądowi obwodowemu nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do spadkobrania, to wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli pretensje do tej spuścizny, by swe prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku, licząc od d. niżej wyrażonego w Sądzie tutejszym zgłosili i za wykazaniem tytułu prawnego swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się tymczasowo Kuratora w osobie Bolesława Augustynowicza z Kniażego, z temi, którzy się oświadczyli i swój tytuł prawny wykazali, rozprawiony i tymże przyznany, zaś część nie objęta lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek wydany zostanie jako spuścizna skarbowi. 1210r

Złoczów, dnia 19 Sierpnia 1892 r.

Leokadja Kosmowska,

Przełożona Pensji VI-klasowej Żeńskiej,

przy ulicy MIODOWEJ № 1,
zawiadamia osoby interesowane, że rok szkolny 1892—93 rozpocznie się dnia 1 (13) Września r. b. 1218r

---

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Synów w Warszawie, opuściła prasę książka p. t.

CHOLERA,

Jej istota, przyczyny, objawy szerzenia się, sposoby zapobiegania i leczenie.

Skreślił Dr. Józef STARKMAN.

Cena kop. 10.

Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich i prowincjonalnych. Z prowincji przesyłać można markami pocztowemi 14 k., kupujący 50 egzem., kosztów przesyłki nie ponoszą. 1420

Siedem pokojów

na 3-em piętrze, do najęcia od 1 Października w domu Temlera, № 10 ulica Hrabiego Kotzebue. 1430

SZKOŁA POCZĄTKOWA OGÓLNA

z oddziałem froeblowskim

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57.

Przyjmuje dzieci od lat 5—11 i przysposabia uczennice do klasy 1-ej i 2-ej gimnazjum, a uczni do klasy wstępnej i 1-ej.—Dzieci stale umieszczone, prócz konwersacji w obcych językach mogą brać lekcje muzyki.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 922R



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1126r

UWAGA. Na ROWERACH z fabryki HUMBERA & COMP., zdobyto na tegorocznym 100 wiorstowym wyścigu: a) WIELKI MEDAL ZŁOTY, b) TYTUŁ MISTRZA JAZDY WELOCYPEDOWEJ NA KRÓLESTWO POLSKIE, c) WIELKI MEDAL SREBRNY, d) MEDAL BRONZOWY.

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK",

założone w roku 1845,

działające w Państwie Rossyjskiem na mocy **NAJWYŻEJ** udzielonej koncesji oraz przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych przepisów, posiadające

Kapitału Gwarancyjnego 265,748,783 Rubli

zawiera ubezpieczenia na życie według różnych kombinacyj, na warunkach nader korzystnych, z udziałem w zyskach, począwszy od pierwszego roku ubezpieczenia, z corocznem lub odroczonem pobieraniem dywidendy.

Nie bacząc na panującą epidemję, Towarzystwo przyjmuje nadal ubezpieczenia i odpowiada za wypadki śmierci wskutek cholery.

ZARZĄD GŁÓWNY DLA ROSSJI W ST.-PETERSBURGU.

Prospekt Newski Nr 26.

Biuro Oddziału Warszawskiego w Warszawie, *Plac Saski Nr 5.*

Filja w Wilnie, *ulica Wielka, dom Heimana.*

AGENTURY WE WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH MIASTACH.

1435 Dyrektor Oddziału Warszawskiego K. RADKIEWICZ.

Nauka i wychowanie.

A) **Szkoła** kroju i szycia. Świętokrzyzka 11, krój Vorth'a. Na stałe układać się można z nauką języków, muzyki. 2656r

A) **Rs. 25** przy szkole pomieszczenie z nauką muzyki, języków, krawieczczyzny. Świętokrzyzka 11. Stokowska. 2659r

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, nauczyciele, nauczycielki wysoko wykształcone, z wyższą muzyką do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2655r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2650r

Angielka szuka lekcyj. Włodzimierska 2—5, do 11-ej i po 7-ej. 2660r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2898r

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2384r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 26536

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polka francuzki, niemki do umieszczenia. 2641(

Francuzka z literaturą i wyższą muzyką znajdzie zawsze pomieszczenie. Kaucjonowane biuro komisowe, Senatorska 28. 2688

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 25454

Lekcje muzyki. Patent konserwatorjum. Marszałkowska 94, m. 25, od 11—1. 26727

Metr muzyki, z atestatem Warszawskiego Instytutu muzycznego, udziela lekcyj gry fortepianowej i teorji muzyki. Wilcza № 6, mieszkania 18. 26889

Młoda russka, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, życzy udzielać przedmiotów i języków. Niecała 8, m. 16. 2644r

Medalistka z konwersacją russką i francuzką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjum. Nowogrodzka № 29, mieszkania 30, od 1—3. 26654

Nauczycielka udziela lekcje gry na fortepianie, oraz przygotowuje do inst. muzycznego. Zielna 15, m. 2. 26720

Nauczycielka władająca gruntownie językami: francuzkim i niemieckim potrzebną jest do dwóch panienek, na demi-place. Wiadomość: Wielka 35, mieszkania 4, zrana do 12-tej. 26785

Nauczycielka przyjmuje na mieszkanie kształcące się panienki, od 15 rs. miesięcznie. Konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. Krakowskie - Przedmieście 26, mieszkania 56. 26307

Nauczycielka przygotowuje do gimnazjum, udziela języków, muzyki, poszukuje lekcyj. Niecała 12, m. 15. 26742

Nauczycielka z muzyką, językami, poszukuje miejsca, tanio. Oferty przyjmuje Kurjer „Wanda." 26947

Potrzebna jest zaraz na stałe, osoba posiadająca języki: niemiecki lub francuzki i muzykę, do uczenia dzieci. Pensja 150 rocznie i utrzymanie. Osoby posiadające świadectwa lub dobrą rekomendację, mogą nadsyłać oferty: „poste-restante, Kobryń, gub. Grodzieńska dla F. S." 2630r

Pensja żeńska, Nowy-Świat 8, przyjmuje uczennice na warunkach: kl. wstęp 30 rub. rocznie, I, II 50, III, IV 70. Współudział nauczycieli specjalistów. Zapis codziennie. — K. Olszowska. 26784

Potrzebni: francuzka w średnim wieku na demi-place od godziny 3, za mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, oraz rutynowany korepetytor, student, znający dobrze języki: polski i russki. Sienna № 1, m. 7. 26852

Polka z prowincji, posiadająca patent nauczycielki domowej, poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub też na godziny. Leszno № 88, m. № 15. 26935

Potrzebna polka młoda, z niemieckim i wykładem nauk wstępnych, na wieś. Pensja roczna 150 rs. Zgłaszać się: Wspólna 19—34, od godz. 11 do 2-ej. 26864

Potrzebna na wyjazd do Rosji guwernantka polka, lat 25—30, znająca grutownie francuzki. Wiadomość: Podwale 24. Trojanowska, od 10—12. 26859

Potrzebny nauczyciel z upoważnieniem, do szkoły prywatnej na prowincji, nie starszy nad trzydzieści parę lat wieku. Wiadomość: Zgoda 5, m. 28. 26885

Potrzebna bona, szwajcarka młoda, do dwóch dziewczynek. Krucza 5, m. 8. 26861

Paryżanka młoda, z niemieckim udziela lekcyj i konwersacji u siebie i na mieście. Nowy - Świat 70, m. 11, 2-e piętro, od frontu, przyjmuje od 6—9 wieczorem. 26877

Potrzebny pokój za lekcje. Oferty: Marszałkowska 123, m. 10. 26963

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 3. 26875

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Zielna 13—5. 26965

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opłata przystępna, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Złota 30, m. 10. 25402

Uczeń z wyższych klas gimnazjum, w celu przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy potrzebny. Oferty z wymienieniem warunków pozostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. F. 26881

Ukończywszy z odznaczeniem rządową realną szkołę w Cesarstwie, poszukuję lekcyj na wieś, na cały rok. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Edmunda." 26072

W zakładzie gimnastyki i massażu Heleny Kuczalskiej przyjęcia rozpoczęte. Mazowiecka 5. 24918

W Berlinie można umieszczać dzieci pod pewnym dozorem, na stancję i korepetycję. Oferty proszę składać: Berlin: W. Friedrich—Wilhelm str. № 20. Bliższe wiadomości pod tymże samym adresem. 26946

Doniesienia osobiste.

Doktorówna J. J. Radom poste-restante ma list. 2657r

Dla Obojętnej Radom poste-restante list wysłany. 2648

Emilja 1000 ma list pilny na poczcie od Kościesza. 26957

„I. F. poste-restante Pruszków" list na poczcie." 26944

Klarze Stevart list wysłany od Z. F. 2664r

List restante dla Brylantowego serca wysłany. 26 40

Listy wysłane „Henrykowi 5000" Łódź i „Z. Z." Warszawa. 26848

List dla Zofji 19 poste-restante wysłany. 2665r

Pudrunji odpowiedź wysłana pod tym samym adresem. 26925

„T. Prawdzic" ma list. 26879

„Warszawianka" ma list na poczcie od A. Juljana № 26149. 2649r

Zechce Zofja 19 odebrać z poczty dwa listy poste-restante od Harybdy i Scylli. 26820

Z. Z. ma list na poczcie od „Cel życia." 26924

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona paryżanka z niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca. Wielka 31, m. 7. 26951

Chemik-gorzelnik, obeznany dokładnie z przeróbką kukurydzy, żyta, melassy i kartofli, poszukuje zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty: Konin, gub. kaliska, poste-restante „Chemik." 2661r

Młoda wdowa poszukuje miejsca za gospodynię na wieś, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Solna № 8, mieszkania 6. 26901

Młoda francuzka, pozostająca w jednem miejscu przeszło 4 lata, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Smolna № 10, mieszkania 2. 26909

Młody człowiek, zagraniczny, znający dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca inkasenta lub ekspedytora zaraz lub później, w Warszawie lub na prowincji, na żądanie złoży 100 rs. kaucji. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Zagranicznego." 26908

Mężczyzna w średnim wieku, z kaucją, posiadający języki niemiecki i polski, poszukuje zajęcia jako kasjer, inkasent, magazynier lub zarządzający w jakiej fabryce. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla O. G. 26884

Młoda francuzka poszukuje demi-place. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla W. L. 26886

Młody człowiek (bronzownik), znający języki polski, russki, nieco niemiecki i buchalterję poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kaes." 26834

Młody człowiek, były felczer wojskowy, pełnił także obowiązki felczera aptecznego, posiadający chlubne świadectwa, pragnie znaleźć odpowiednie miejsce w składzie aptecznym w Warszawie lub na prowincji. Kapitulna 5, mieszk. 15. 26815

Maszynistki do bielizny damskiej kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing Marszałkowska 129. 26496

Maszynistki do bielizny mękiej kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz do pracowni J. Billing Marszałkowska 129. 26495

Osoba młoda poszukuje miejsca do towarzystwa lub lektorki. Krucza 16, m. 1. Tamże mieszkanie dla panien kształcących się. 26396

Osoba w średnim wieku, umiejąca pisać ładnie po polsku i po russku, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Złota № 37, mieszkania 20. 26763

Osoba inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni, zna się na szyciu. Oferty kiosk róg Chmielnej i Zielnej, pod literami A. H. 26790

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub t. p. Na żądanie może być kaucja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. W. H. S. 6. 26604

Osoba młoda, wykształcona, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Szczygla domu № 4, m. 17. 2632r

Osoba młoda, posiadająca muzykę, przedmioty, krój, tanio przyjmie zajęcie dzienne lub inne. Śliska 14, mieszk. 26. 26907

Osoba znająca się doskonale na szyciu krawieczczyzny i bielizny, poszukuje miejsca na przychodnią. Zielna 12, m. 15. 26843

Osoba młoda, znająca krój, krawieczczyznę, gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca na wieś. Żelazna 30, mieszk. 3. 26836

Paryżanka wykształcona, młoda, udziela konwersacji niedrogo, może być za obiad.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Paryżanka." 26876

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 12, L. Rivière. 26732

Polka szuka miejsca jako towarzyszka do wyręczania pani domu. Wiadomość: Orla 7, m. 12. 2502r

Rządca domu, dobrze obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi, mogący przyjąć obowiązki administratora domu, poszukuje takiego zajęcia na nader przystępnych warunkach. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Rządca-administrator." 26857

Ślusarz, zdolny monter, obeznany z urządzeniem gorzelni, częścią z gorzelnictwem, poszukuje posady mechanika w gorzelni, w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty pod „Ż." proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 26948

Wdowa po artyście teatru Wielkiego, która udzielała niemieckiego w Paryżu, poszukuje zajęcia na godziny. Tamże mieszkanie wspólne za rubli 6 dla przyzwoitej osoby. Bliższa wiadomość: magazyn form, Niecała № 12. 26556

Znam krój i krawieczczyznę, poszukuję domu prywatnego na przychodnią. Browarna 24, m. 12. 26716

Znam krawieczczyznę, gospodarstwo wiejskie, prasowanie, poszukuję miejsca za gospodynię na wyjazd. Zielna 19, mieszkania 19. 26893

19-letni młodzieniec, z dobremi świadectwami i rekomendacją, obeznany z sądownictwem, biegle piszący, poszukuje gdziebądź zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Zdolnego 10." 26736

100 lub 200 rs. za wystaranie się o miejsce administratora lub rządcy dla człowieka inteligentnego, dobrej rodziny, z praktycznem i teoretycznem agronomicznem wykształceniem. Pożądaną byłaby posada w Cesarstwie. Oferty składać poste-restante Koniecpol dla S. S. 26216

b) Zaofiarowane.

Apteczny skład Zaleskiego w Łowiczu potrzebuje ucznia lub pomocnika. 26891

Bony z dobremi rekomendacjami, honorarjum tylko 3%. Kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28. 26882

Chłopiec starszy, obeznany z dystrybucją, potrzebny zaraz. Świadectwa wymagane.— Wiadomość: hotel Polski, filja piekarni Warszawskiej. 26874

Do kwiatów potrzebna zwijaczka kompletnie uzdolniona za dobrem wynagrodzeniem. Długa № 39, m. 3. 26714

Do cukierni, Marszałkowska 59, potrzebny zaraz uczeń. 26851

Dwóch uczniów potrzeba do interesu tabacznego. Ul. Długa № 1. 26860

Maszynistki potrzebne są do bielizny. Nowolipie № 34, m. 5. 26916

Maszynista drukarski, młody, potrzebny jest zaraz. „Rundo", ulica Marszałkowska 123. 26839

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy na wyjazd. Wiadomość w magazynie mód Mottier Sznage, Nowy-Świat 69. 26614

Potrzebny uczeń do apteki w Zawierciu.— Wiadomość na miejscu. 26403

Potrzebny praktykant do składu aptecznego. Pierwszeństwo mają z roczną praktyką. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2654r

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, panna do wydawania materjałów na stałą, wymagane dobre rekomendacje i podręczne. Erywańska № 9, Józefina. 26941

Potrzebne panny do szycia balonu. Pierwszeństwo mają, które już takowy szyły.— Oferty z adresami pod „3600" składać w kantorze Kurjera. 26943

Potrzebna panna do strojów, na wyjazd do domu polskiego. Nalewki 41, m. 48. 26931

Panny dziurkarki potrzebne do bielizny męzkiej. Obożna 8, m. 18. 26900

Potrzebne panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie № 18, mieszkania 16. 26906

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bielizny. Żórawia № 6, mieszk. 33. 26913

Potrzebne podręczne do pracowni Dobrowolskiej, ulica Świętokrzyzka № 19. 26920

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się na praniu, w wieku lat około czterdziestu. Wiadomość: Jerozolimska № 47, mieszkania 20. 26922

Potrzebna jest gospodyni w średnim wieku, samotna, do zarządu interesem handlowym oraz gospodarstwem domowem, z kaucją rs. 400. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, m. 23, fabryka kapeluszy damskich. 26892

Potrzebne prasowaczki. Grzybowska № 4. 26855

Potrzeba kilku ludzi z kaucją, mówiących po russku, do kantoru, ulica Nowy-Świat № 59. 26856

Potrzebny jest fachowy gospodarz na osobną kolonję, z kaucją (400) czterysta rubli. Wiadomość: Smocza № 37, u rządcy domu, od 10 do 2-ej. 26866

Potrzebne są dziurkarki do bielizny. — Wspólna 13, m. 15. 26959

Potrzebna panna obeznana z szyciem i krojem ubranek dziecinnych. Wiadomość w sklepie pana Panzera, Wierzbowa 1. 26958

Potrzebna panienka do krawatów. Solna 12, m. 4. 26961

Panny zdolne do staników i spódnic zaraz. Marszałkowska 123, m. 10. 26837

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Pańska № 5, m. 11. 26821

Rymarze galanteryjni i zdolni uczniowie chrześcjanie zaraz potrzebni do nowootworzonej fabryki. Wiadomość: Nowolipki 4, m. 12. 26942

Sklepowa pracowita i z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Wiadomość w handlu Kosińskiego, Marszałkowska 91. 26841

Sklepowa i subjekt potrzebni, kaucji 75.— Nowy-Świat 37, dystrybucja. 26867

Uczeń potrzebny zaraz do rzeźbiarza w drzewie. Złota 7—9, Urbański. 26904

Uzdolniony majster kowalski może otrzymać natychmiastowe miejsce w fabryce maszyn A. Troetzer, Warszawa, Chłodna 29.— Zgłaszać się mogą jedynie tacy, którzy pracowali w fabrykach i posiadają świadectwa jako dobrzy i zdolni majstrowie. 26847

Zdolne robotnice do szelek i krawatów, jak również do nauki oraz maszynistki umiejące szyć na maszynie Singera znajdą zajęcie w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 26478

Zaraz potrzebne staniczarki, podręczne i uczennice. Szpitalna № 4—9. 26950

Kupno i sprzedaż.

Adres. Octy specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2653r

Bryczka mała, wolantową robotą, do sprzedania. Leszno 71, u lakiernika. 26692

Bukiety ze świeżych kwiatów, ślubne, imieninowe, do głowy, do boku, stołowe i inne po przystępnych cenach w zakładzie ogrodniczym F. Bardeta, Senatorska 35. 26829

Do sprzedania tanio koń młody (trzylatek) zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, siodło męzkie, para chomont angielskich, platforma do rozwożenia towarów na mocnych ang. resorach. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, u stróża. 26711

Do sprzedania suknie jedwabne i wełniane w różnych kolorach, okrycia oraz kapelusze. Marszałkowska № 132, m. 4. 26853

Dla pp. restauratorów. Są do sprzedania przybory platerowane mało używane, mianowicie półmiski, wazy, tace i t. d. Także są korniszony, rydze i grzyby marynowane. Wiadomość: Szczygla № 11, mieszk. 21. 26921

Dog dwumiesięczny, rzadkiej piękności, do sprzedania. Wilcza № 18, u stróża. 26918

Do sprzedania jamnik suka. Wiadomość: rogatka Koszyki, pomiędzy placem wyścigowym a stacją filtrów. 26940

Dwie szafy trzydrzwiowe wysokie ze spodami, o szufladach, jedna machoniowa, druga dębowa, zdatne na książki lub do sklepu, także sekreterka machoniowa z bronzami w stylu I-go Cesarstwa, z muzyką wewnątrz, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 26639

Faetony, wolanciki, karykiel, kocz z fordeklem sprzedaję tanio. Leszno 52. 26808

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble najświeższych fasonów po cenach najniższych, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świeżawski. 26730

Fortepian jest do sprzedania za 40 rubli.— Bednarska 23, mieszk. 11. 26557

Fortepian Hofera do sprzedania i sztuczka materji czarnej na suknię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod Z. W. 26830

Fortepian czarny, krótki, nowej konstrukcji, sprzedam. Chmielna 29, m. 45. 26845

Fortepian 6½ oktaw, dobry, rs. 85. Wileńska № 25, wiadomość u stróża. 26919

Fortepian krótki, doskonały, rs. 260. Szeroka Freta 18, m. 7. 26915

Fortepian do sprzedania za rs. 160. Pańska 10, m. 34. 26937

Garnitur mebli czarnych ze stołem, utrechtem bordo kryty, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ogrodowa 4, m. 5. 26899

Garnitur fantazyjny i otomana jest do sprzedania. Świętokrzyzka 3, Kaszyński. 26710

Jest do sprzedania lando zupełnie świeże, faetonik na kołach gumowych lub bez tych, że, faeton większy, perelotka Jakowlewa na kołach gumowych, wolant, bryczka. Leszno № 64. 26769

Do sprzedania otomana mocna, wysłana włosem. Leszno 31, m. 7. 26954

Kwiaty doniczkowe po przystępnych cenach w zakładzie ogrodniczym F. Bardeta, Senatorska 35. 26826

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2651r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 26936

Kto niedowidzi, może nabyć najlepsze okulary i binokle najnowszych fasonów (niezamożnym od 50 kop.) w zakładzie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuję reparacje. 2581r

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Łóżka, materace, szafa do rzeczy, bielizny, toaleta, tremo, komoda, szeslong, meble, stół, gzymsy. Krucza 49, mieszk. 9. 26933

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 26365

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne, sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslongi. Zielna 39, mieszkania 11. 26211

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i nieskiejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Łodzie łabędzie tegoroczne są do sprzedania po niskiej cenie. Wiadomość bliższa u pani Wilczyńskiej, przy ul. Granicznej № 13. 26569

Meble mahoniowe, wełną kryte, doskonałej roboty, fotel bujany, szafa mahoniowa, porcelana, samowar. Ulica Wspólna № 28, mieszkania 6. 26762

Mebli garnitur, otomana i sofa jest do sprzedania tanio. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 26934

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 26938

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 26953

Maszyna do szycia ręczna rs. 8. Leszno 31, m. 9. 26912

Mebli garnitur, otomanę, szafę orzechową dużą, krzesła dębowe sprzedam tanio.—Chmielna 29, m. 47. 26930

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po nieprzytkowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 26897

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26926

Prasy balansowe i tokarnie wyrabia dokładnie K. Kosiński, Mazowiecka 2. 24349

Potrzebny jest krucyfiks trzyłokciowej długości, artystycznie wykonany. Aleja Ujazdowska № 10. 26773

Pomidory na funty i pudy codziennie świeże w zakładzie ogrodniczym F. Bardet, Senatorska 35. 26828

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 1 do 7-ej. 26717

Pianina nowe wynajmuję po cenach zwyczajnych. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25252

Psy dogi młode, sukę dwuletnią sprzedaję.—Ordynacka 9, mieszkania 12. 26555

Pianina, znaczny wybór, o strunach krzyżowanych, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, z gwarancją, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 3. 25253

Rower na gałkach sprzedam za 50 rs. Praga, ulica Brzeska № 14, wiadomość u stróża. 26864

Rower angielski Rudge na gumach masywnych, z przyborami, do sprzedania. Leszno 56, m. 20. 26833

Szafa mała sklepowa, do sprzedania 12 rs. Marszałkowska 69, stróż. 26733

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki, umywalki. Ul. Śliska № 53, m. 1. 26572

Sprzedam tanio kredens o 6-iu drzwiach, rzeźbiony, wykwintnej roboty i różne meble. Ul. Ceglana № 1, mieszkania 9, od godz. 10—5-ej. 26605

Sprzedaję pryszniс i duży kufer do futer.—Aleja Szucha 19, mieszk. 1. 26844

Sprzedam tanio aryston, szeslong jutą kryty. Freta 12, m. 3. 26951

Wieńce pogrzebowe i inne ze świeżych kwiatów, palmowe, laurowe, po przystępnych cenach w zakładzie ogrodniczym F. Bardet, Senatorska 35. 26827

Z. Krasnodębska, dawniej warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, — Chmielna 26, poleca w znacznej ilości jabłka „papierówki, oliwki," ceny nizkie. 26778

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta 2-osobowa, powóz 4-osobowy i sanki.— Wiadomość u podoficera Sałaty, Gęsia № 24, koszary wołyńskie. 36558

Z powodu wyjazdu sprzedaję się meble czarne, kościa słoniową wyłożone oraz meble francuskie z bronzem, lustro, portjery, firanki, kredens dębowy, stół, krzesła, szafy, kwiaty, kuchenne sprzęty. Widzieć można od 2 do 6-ej. Marszałkowska 84, m. 8. 26872

34 obrazów olejnych starych, narzędzia miernicze, „Bibljoteka Warszawska" i inne książki do sprzedania. Wilcza 64, mieszkania 1. 26850

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes, od kilkunastu lat egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach z powodu choroby właściciela. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 5, W-ny Radzińskі. 26653

Dom z dochodem 2,100 do sprzedania lub wydzierżawienia na 3 lata. Oferty pod G. D. Kurjer Warsz. 26878

Do sprzedania restauracja w najlepszym punkcie miasta, obok różnych instytucyj rządowych i handlowych, z całem urządzeniem. Wiadomość: Bagno 4, u rządcy domu, od 2 do 4-ej. 26910

Do odstąpienia sklep z urządzeniem, z towarem lub bez, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża, Złota № 6. 26323

Domek drewniany w ogrodzie do sprzedania. Wiadomość: ulica Piwna 31, mieszk. 7, od 10 do 5-ej. 2594r

Jedna z największych czytelni, dająca 40% od kapitału, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2663r

Magiel do sprzedania w dobrym stanie z powodu słabości. Ul. Pawia № 75. 26905

Magle do sprzedania zaraz. Nowa Praga, ulica Stalowa № 14. 26568

Poszukuję apteki z obrotem do 5 tysięcy rubli, bez domu. Szczegółowe wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: A. Kłosińska w Warszawie, Krucza 40. 26865

Poszukuję bufetu z zakąskami, może być z kuchnią. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zakąski." 26858

Potrzebuję 3,000 rs., poręczenie hipoteczne. Smolna № 21, mieszkania № 1. 26842

Potrzebna jest wspólniczka lub wspólnik do korzystnego handlu z kapitałem od 500 do 1,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, m. 23, fabryka kapeluszy damskich. 26894

Poszukuję ładnej rezydencji, z dużym ła-jony ogrodem i paroma włókami dobrej ziemi. Oferty: Krucza 31, mieszk. 5. 2451

Potrzebna suma rs. 800 na 1-szy numer hypoteki. Solna 12, m. 4. 26960

Rubli 600 potrzebuje jeden z sukcesorów, gospodarz na swoje ryzyko, gwarancja dobrej hypoteki w Warszawie, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod sig. T. M. 26789

Rubli 5,000 wypożyczę na pierwszy numer hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Solna № 13, u właściciela piekarni. 26896

Rubli 6,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki w Warszawie, bez pośrednictwa. Marszałkowska 142, u stróża, od godziny 6 do 7-ej wieczór. 26887

Rs. 2,500 i 1,000 wypożyczę na pierwszy numer hypoteki miejskiej lub wiejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Trębacka № 11, mieszk. 23. 26368

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Krochmalna № 65. 26646

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z wygodnem mieszkaniem, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Elektoralna № 49. Wiadomość na miejscu. 26655

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Komorne rubli 10. Chłodna № 31, od Żelaznej. 26955

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Żórawia 5. 26956

Sklep spożywczy do sprzedania za 60 rubli. Pawia № 86. 26584

Skład węgli do sprzedania. Ul. Prosta № 39. 26715

Szynk do sprzedania dobrze procentujący, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 27, mieszkania 10. 26757

Sklep do sprzedania z towarem lub bez. Bracka 5, dystrybucja. 26868

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Widok № 22, w mydlarni. 26888

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjny z patentem, urządzeniem eleganckiem wraz z mieszkaniem za rs. 100. Wiadomość: ulica Długa № 2. 26707

Z powodu wyjazdu odstępuję zaraz sklep wiktuałów za niską cenę. Ulica Pańska № 94. 26765

Z przyczyn pomyślnych pozbywam interes, dający mi dotychczas przyzwoite utrzymanie. Świętokrzyzka 11. 2658r

6000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w powiecie warszawskim na 6%. Wiadomość u rejenta Mapiejewskiego. 26674

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2598r

A) Salon, pokój umeblowane, usługa, samowar, można obiady. Erywańska 5, mieszkania 1. 26748

A) Od 1 września dwa pokoje do wynajęcia, na parterze, przy familji, w domu skanalizowanym. Wielka № 33. 26832

Chłodna 64, od kwartału do wynajęcia—parter, strona słoneczna: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, piwnica, zlew, wodociąg 240. Zaraz: duża wozownia, stajnia, góry 108 rocznie. 2604r

Dwa pokoje, fortepian, umeblowanie, usługa, samowar. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro. 26801

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, 2 piwnice, wodociąg, zlew, na pierwszem piętrze, z balkonem. Widok piękny na ogród. Lipowa 5, blizko Obożnej. 26835

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje umeblowane, 1-e piętro, eleganckie wejście. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 26927

Do odnajęcia pokój na parterze, usługa, samowar, opał, na żądanie meble, wspólny przedpokój. Zielna 21, m. 1. 2662r

Do wynajęcia pokój, z jednem lub dwóch oknach. Krucza 19—8. 26895

Do wynajęcia pokój u francuza. Ul. Ordynacka № 12, m. 17. 26370

Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, pierwsze piętro. Złota № 32. 26035

Potrzebny pokój dla kobiety. Oferty: Marszałkowska 123, m. 10. 26964

Panienka uczęszczająca do instytutu muzycznego znajdzie troskliwą opiekę, z pomocą muzyczną osoby patentowanej, na przystępnych warunkach. Złota 22, mieszkania 8, od 4-ej. 26708

Poszukuje się lokalu zaraz, składającego się z 10-u pokoi i 2-ch kuchen, może być podzielonym na 6 z kuchnią i 4 z kuchnią. Pierwszeństwo oddaje się ponadwiślu. Wiadomość: Nowogrodzkа № 9, mieszkania 4, od 12—2. 28638

Potrzebne dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Świata, na październik i listopad, ktoby takowe miał do wynajęcia, niech złoży się na Obożną № 10, m. 14. 26902

Pokój z całodziennem utrzymaniem, opieka, konwersacja francuzka i niemiecka dla dwóch panienek. Mogą być lekcje muzyki i fortepian. Mokotowska 25a, m. 3. 26849

Pokój z kuchnią za 36 rubli kwartalnie i taniej, najęć można w Starem-Mieście № 4—6, dom skanalizowany i klozety na piętrach. 26923

Potrzebny domek niewielki, lub lokal z ogródkiem, w Warszawie lub za rogatkami. Oferty: Świętokrzyzka № 31. Rządca. 26946

Pokój umeblowany, jest do wynajęcia przy rodzinie. Hortensja 5—7. 26871

Pokój frontowy, umeblowany, oddzielne wejście, 10 rs. Wspólna № 10—5. 26911

Pokój dla kawalera przy familji do wynajęcia. Chmielna 62, m. 6. 26914

Pokój z całodziennem utrzymaniem, zaraz do najęcia. Zielna 13—5. 26929

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 26870

Pomieszczenie dla kilku panienek uczących się. Marszałkowska 105, m. 8. 26831

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 24976

Sześć dużych pokoi do wynajęcia, 1-e piętro, front, wszelkie wygody. Chmielna 13. Dom skanalizowany. 25540

Śpichrz duży murowany, suchy, zdatny na skład cukru, okowity, mąki, zboża itp., do wynajęcia od 8 października r. b.—Wiadomość: Żelazna 88, skład drzewa. 2642r

Stancja dla uczennic inst. muzycznego. Opieka macierzyńska. Świętokrzyzka 11 — 4, Stokowska. 2657r

Tanio ładny pokój froatowy lub dwa. Marszałkowska 105, m. 5. 26898

Umeblowane 1, 2 lub 3 pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Obiady domowe w miejscu. Marszałkowska 123, m. 5. 26764

Ważne dla pp. uczni szkoły Kronenberga. Dla uczni wzorowej konduity stancja z konwersacją niemiecką, połączoną z praktycznemi wykładami w moim kantorze. Świętokrzyzka 8—6. 26917

W domu № 23 na ulicy Długiej, obecnie skanalizowanym, są do wynajęcia: 4 sklepy różnej wielkości i mieszkanie na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 9-u pokoi, z waterklozetem, kuchni z wodociągiem i zlewem, przedpokoju, oraz góry i piwnicy, oddzielnych. 26801

Zaraz do wynajęcia 5 lub 4 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, 3-e piętro, front. Krucza 46, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 26880

Zaraz pokój umeblowany, od frontu. Smolna № 15, m. 8. 26928

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 26945

3 pokoje, zaraz do wynajęcia, za 250 rs. Hoża 64. 26864

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 26767

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 26603

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 21238

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, od 10 rubli. Elektoralna № 19. 24598

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26772

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkal. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2652r

Akuszerka Migasiewicz, przyjmuje panie na słabość, bez legitymacji, wygody zapewnia, bo jest samotną. Marszałkowska 150, od Saskiego ogrodu. 26862

Magazyn ubiorów przyjmuje do roboty suknie i okrycia, ceny niskie, robota szybka i elegancka. Marszałkowska № 132, mieszkania 4. 26854

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Mundurek z fartuszkiem, robota rs. 1.30. Pracownia ubrań dziecinnych. Nowolipie 12, mieszkania 4. 2639r

Nagrody rs. 10 temu, kto odprowadzi doga szarego, szczeniaka, Marszałkowska 84, mieszkania 8, a wrazie odszukania, za przywłaszczenie do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 26878

Pracownia sukien damskich i dziecinnych od rs. 1. Nauka kroju systemem Worth'a s. 5. Śliska 16, m. 9. 26939

Przyjmuje wszelką krawieczczyznę, suknie od rs. 1.50. Żelazna 31, pierwsze piętro, front, m. 3. Nauka kroju. 26890

Przyjmuje do roboty suknie strojne rs. 3, okrycia, robota staranna. Szpitalna № 4, mieszkanie 17 lit. B. 26771

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Wdowa inteligentna, praktyczna, zasad moralnych, posiadająca języki, muzykę, roboty,—przyjmie do siebie panienkę, potrzebującą rozumnej opieki. Aleksandrja 4, mieszkania 7. 26701

Zgubiono w niedzielę w południe dewizkę z medaljonem, wewnątrz fotografje i włosy. Jest to pamiątka. Sumienny znalazca za nagrodą raczy oddać, na Senatorską 29, mieszkania 8. 26908

Zakład tapicerski, Krucza 49. Meble czarne różne fantazyjne, otomana, szeslongi. Przyjmuje obstalunki, przerabiania. 26932

3 Trębacka! Za bezcen używane mundurki w magazynie używanej garderoby. 26812

W drukarni *Kurjera warszawskiego*,—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).